

NOWOŚCI

DZIENNIK TORUŃSKI

Poniedziałek
23.02.2026

Nr 44 (16938)
Rok LIX

www.nowosci.com.pl
Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

W lutym znów nie udało się wynająć wielu opuszczonych sklepów str. 6



FOT. PPG

Kolejna budowa pod Dębową Górą może się rozpocząć za rok str. 4

Nr ISSN 0137-9259

Nr indeksu 350370



Lodołamacze na Wiśle



FOT. PIOTR LAMPKOWSKI

Od niedzielnego poranka 22 lutego kontynuowana była akcja lodołamania na toruńskim odcinku Wisły **str. 4**

KONTROWERSJE JAK MIASTO BĘDZIE WYGLĄDAŁO W PRZYSZŁOŚCI

Dużo pytań do planu Torunia

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

W projekcie planu ogólnego Torunia w miejscu targowiska są budynki wielorodzinne. Podobnie przy samej starówce i wokół lotniska. Do tego jeszcze trzy drapacze chmur i droga w miejscu cmentarza. Wątpliwości i pytań jest wiele.

Urbaniści pracują nad planem ogólnym Torunia, który zastąpi uchwalone kilka lat temu studium uwarunkowań

i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dokument jest bardzo ważny, ponieważ będzie podstawą przy uchwalaniu miejscowych planów zagospodarowania.

Urbaniści podzielili miasto na różnego rodzaju strefy. Dla wielu terenów zielonych, poza główną funkcją rekreacyjną, przewidzieli również strefy zabudowy śródmiejskiej czy strefy uzupełnienia zabudowy. Jest to niepokojące, bo nawet jeśli teraz nikt nie będzie chciał zabudowy zagęszczać, to dzięki planowi w przyszłości będzie

miał taką możliwość. Urbaniści pozaznaczali na planie m.in. czynne i nieczynne cmentarze. W miejscu nekropolii benedyktynek przy zjeździe na Winnicę umieścili jednak... infrastrukturę komunikacyjną.

Jest wiele pytań i wątpliwości. Natomiast w ubiegły czwartek Urząd Miasta Torunia poinformował, że konsultacje społeczne planu ogólnego Torunia rozpoczną się 25 lutego. Do tematu zapewne jeszcze wrócimy.

©©
Więcej na str. 2

Poślizg na S10 długi na piętnaście miesięcy

Jest szansa, że wiosną w końcu rozpocznie się budowa fragmentu trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia. 12-kilometrowy fragment S10 ma powstać między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe str. 3

Jutro w „Nowościach” Strefa Biznesu

● Polska klasa średnia inwestuje w sztukę i mowa tu nie tylko o miliardach ● Nowy plan ma przestawić polski przemysł

Szymon Spandowski



W TORUNIU BEZ ZMIAN. UWAGI SĄ BEZZASADNE

W „Nowościach” pracuję 20 lat i jeszcze mi się nie zdarzyło, aby Urząd Miasta Torunia z takim uporem unikał udzielenia odpowiedzi na zadane pytania. Odpowiedzi niepełne, lub pokrótne - owszem, to się zdarzało, ale żeby przez kilka tygodni większość pytań, przepraszam za kolokwializm, olać? Tego jeszcze nie było.

Nie, one się wcale nie zgubiły w odmętach internetu, korespondencję w tej sprawie prowadziłem ożywioną. Kilka bardzo ogólnych odpowiedzi nawet dostałem, jednak najważniejsze kwestie dotyczące planu ogólnego Torunia się na tej liście nie znalazły. Dlaczego? Wyjaśnię otrzymałem kilka, np bo są ferie i nie ma kto odpowiedzieć. Nie dałem się przekonać, bo wiedziałem, że część odpowiedzi Miejska Pracownia Urbanistyczna przekazała już wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków. Poza tym o planie mieliśmy rozmawiać na posiedzeniu Rady Dziedzictwa, gdzie miał się pojawić cały sztab kompetentnych ludzi. Dowiedziałem się też, że szczegółowe wyjaśnienia zostaną udzielone podczas konsultacji społecznych.

No nie, konsultacje miały się zacząć pod koniec lutego, a na pytania zadawane przez dziennikarzy urząd ma 14 dni. Taką odpowiedź przekazałem i usłyszałem, że odpowiedzi w tym terminie dostanę. Termin minął 12 lutego. Nie otrzymałem ani odpowiedzi, ani wyjaśnień. Oczekuję jeszcze kilka dni i znów wysłałem maila, który już w ogóle przeszedł bez echa.

Pracuję w „Nowościach” 20 lat i dobrze wiem, jak wielkie emocje budzą w Toruniu sprawy związane z planowaniem przestrzennym. Niestety wiem również, co się dzieje z postulatami ludzi, którzy podczas konsultacji społecznych domagają się poważniejszych zmian w konsultowanych dokumentach. Na takie zmiany jest już za późno, bo terminy gonią. Nie można tego zrobić, bo prace są zbyt zaawansowane, albo po prostu - uwagi są bezzasadne.

Próbowałem tym zainteresować Radę Dziedzictwa. Spotkanie na ten temat się odbyło, ale nie wiem ilu osobom udało się przestudiować projekt planu. Instrukcji, w jaki sposób można go pobrać, na stronie MPU nadal nie ma. Zresztą nawet gdyby ktoś ustalił to na własną rękę, to przed spotkaniem pliku z planem i tak by nie pobrał, bo akurat Biuletyn Informacji Publicznej MPU przez kilka dni miał nieaktualne certyfikaty bezpieczeństwa, więc na stronę nie można było wejść w ogóle, albo pod warunkiem, że się zignorowało komunikat o zagrożeniu.

Ja ten dokument przejrzałem i uważnie słuchałem prezentacji przygotowanych przez MPU oraz WKZ. Oszupiałem widząc w jaki sposób pani dyrektor MPU tłumaczy, dlaczego w miejscu cmentarza benedyktynek urbaniści ulokowali infrastrukturę drogową. Zdziwiłem się również słysząc, w jaki sposób pani dyrektor odrzuca uwagi konserwatora zabytków tłumacząc, że WKZ nie powinien z planu ogólnego robić narzędzia do ochrony zabytków, tylko bronić ich samemu przy okazji późniejszych ustaleń bardziej szczegółowych. Dziwny argument. Doskonale pamiętam dyskusję na temat zmiany planu zagospodarowania Jordanek. Argumenty konserwatora, który nie zgadzał się na budowę w tym miejscu zasłaniającego starówkę obiektu ECFC i dyrektor MPU Annę Stasiak, która powołując się na opinię opracowaną na zlecenie miasta, uznała te uwagi za bezzasadne.©©

Bloki na targowisku, czyli wiele pytań i wątpliwości

Szymon Spandowski
szymon.spandowski@polskapress.pl

Trwają prace nad dokumentem, który będzie miał fundamentalne znaczenie dla rozwoju Torunia. Urzędnicy odmawiają jednak odpowiedzi na pytania dotyczące jego założeń. A pytań jest wiele. W projekcie na przykład, w miejscu targowiska przy Szosie Chełmińskiej są budynki wielorodzinne. Przy samej starówce i wokół lotniska. Do tego jeszcze trzy drapacze chmur, droga w miejscu cmentarza itp.

Miejscy urbaniści pracują nad planem ogólnym Torunia, który zastąpi uchwalone kilka lat temu studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Dokument jest bardzo ważny, ponieważ będzie podstawą przy uchwalaniu miejscowych planów zagospodarowania.

Projekt planu przechodzi przez kolejne etapy uzgodnień i konsultacji. Ktoś spoza branży będzie jednak miał duże problemy, aby do niego dotrzeć. Stosowny plik trzeba znaleźć w Biuletynie Informacji Publicznej MPU, ale to dopiero początek. Żeby go otworzyć, trzeba skorzystać z przeglądarki danych planistycznych dostępnej na stronach rządowych. Warszawska Miejska Pracownia Urbanistyczna zamieściła na swojej stronie instrukcję obsługi oraz link odsyłający do tej przeglądarki. W Toruniu na ten temat nie ma ani słowa.

Pytanie o dostęp było jednym z wielu, które wysłaliśmy do Urzędu Miasta. Mamy odpowiedź:

- Podczas konsultacji społecznych na stronach BIP pracowni zostanie udostępniona aktualna wersja projektu planu ogólnego, wraz z linkiem do przeglądarki danych planistycznych oraz instrukcją korzystania - wyjaśnia Marcin Centkowski, rzecznik prezydenta Pawła Gulewskiego. - Ponadto informuję, że w celu ułatwienia procesu konsultacji, MPU stworzyła własne autorskie narzędzie do przeglądania ustaleń projektu planu ogólnego.



Kilka lat temu budowano na masowych grobach na Glinkach

nego. Aplikacja zostanie udostępniona w terminie konsultacji.

MPU udzieliła dostępu radom okręgów, jednak nie otrzymali go członkowie Rady Dziedzictwa - planowi ogólnemu było poświęcone posiedzenie, które odbyło się 10 lutego.

Konsultacje społeczne, podczas których zostanie udostępnione autorskie narzędzie MPU, rozpoczną się koniec lutego. Jednak czy Torunianie będą mogli wyrazić swoje zaniepokojenie widząc w planie 36-metrowe bloki w miejscu targowiska przy Szosie Chełmińskiej? Być może usłyszą, że w tej chwili targowiska nikt likwidować nie zamierza, a zabudowa wielorodzinna jest jedną z proponowanych form zagospodarowania tego terenu, jednak plan ogólny właśnie przygotowuje pod nią grunt. O targowisko zapytaliśmy. Bez odpowiedzi.

Gdzie mogą powstać „drapacze chmur”?

Protesty przeciw planom budowy 80-metrowego wieżowca na Winnicy trwają. Zapewne pojawią się również głosy przeciwne budowie 55-metrowego wieżowca na rogu Dekerta i Szosy Chełmińskiej. Plan ogólny coś takiego przewiduje. O ten wieżowiec również zapytaliśmy i nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Dodajmy, że wraz

z planem ogólnym, a więc od profilu funkcjonalnego (podstawowego i dodatkowego) danej strefy, parametrów zabudowy i zagospodarowania terenu. W związku z tym ustalenia planu ogólnego nie mogą być odczytywane fragmentarycznie ani wybiórczo.

Kolejna budowa na szkieletach?

Urbaniści poznańscy na planie m.in. czynne i nieczynne cmentarze. W miejscu nekropolii benedyktynek przy zjeździe na Winnicę umieścili... infrastrukturę komunikacyjną! Okazuje się, że przed laty wojewódzki konserwator zabytków uzgodnił miejscowy plan zagospodarowania zezwalający na takie przeznaczenie tych terenów, co dla szefostwa Miejskiej Pracowni Urbanistycznej jest argumentem rozstrzygającym. Cmentarz na planie się nie pojawił, choć spoczywające w ziemi ludzkie szczątki od tego nie zniknęły. Przed laty władze Torunia zignorowały ostrzeżenia społeczników dotyczące budowy bloków w miejscu masowych grobów na Glinkach. Skończyło się to aferą na całą Polskę i wielką ekshumacją.

Swoją drogą, według planu ogólnego, tereny na Glinkach, w tym te po ekshumowanych masowych grobach, gdzie miała być zieleni, są oznaczone jako strefa wielofunkcyjna z zabudową wielorodzinną.

Plan ogólny ochronie zabytków nie służy?

Sporo uwag do projektu planu wniósł wojewódzki konserwator zabytków. Dotyczyły one m.in. terenów zielonych, zapisów umożliwiających w stu procentach zabudowę działek na starówce czy ulokowania Fortu Kolejowego i kilku innych obiektów fortecznych w strefie otwartej, umożliwiającej jakiegokolwiek zagospodarowanie wymagające pozwolenia na budowę. Część z tych uwag MPU uwzględniła, część odrzuciła m.in. argumentując tym, że konserwator próbuje z planu ogólnego stworzyć narzędzie do ochrony zabytków.

Do tematu wrócimy.©©

Zamów prenumeratę

Nowości Toruńskie ☎ 56 451 91 04

bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.nowosci.com.pl

Poślizg na S10 długi na piętnaście miesięcy

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Jest szansa, że wiosną w końcu rozpocznie się budowa fragmentu trasy ekspresowej S10 na wysokości Torunia.

Przypomnijmy, że 12-kilometrowy fragment S10 ma powstać między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe - w uproszczeniu pisząc: wzdłuż południowej granicy Torunia. Został zaplanowany w ramach większej inwestycji. To budowa trasy ekspresowej S10 na odcinku między Bydgoszczą a Toruniem.

ZRID na finał

Inwestycja została podzielona na cztery fragmenty. Trzy są w budowie. To fragmenty Bydgoszcz Południe - Bydgoszcz Emilianowo (wraz z rozbudową fragmentu drogi krajowej nr 25 w Brzozie), Bydgoszcz Emilianowo - Solec Kujawski oraz Solec Kujawski - Toruń Zachód. Budowa toruńskiego jeszcze się nie rozpoczęła.

Pisaliśmy szeroko w „Nowościach” o przeciągających

się w czasie przygotowaniach do realizacji inwestycji między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe. Dotyczą procedury związanej z wydaniem ocen oddziaływania S10 na środowisko. To procedura rozbudowana i rozłożona w czasie - między innymi dlatego, że inwestycja realizowana jest w trybie „zaprojektuj i zbuduj”. Osobnej ocenie podlegał na przykład projekt wykonawczy S10. Nadzorujący przygotowania do inwestycji wojewoda kujawsko-pomorski Michał Szybel kilka miesięcy temu zapewniał, że „wszystko jest pod kontrolą, realizowana jest normalna, standardowa procedura”. Jej finałem będzie wydanie Zezwolenia na Realizację Inwestycji Drogowej (ZRID).

Budowy ciągle brak

Ta procedura nie zakończyła się w ubiegłym roku, a w styczniu obecnego minęły trzy lata od podpisania umowy z wykonawcą toruńskiego fragmentu inwestycji. Przewidziano w niej, że ma on 15 miesięcy na prace projektowe, a siedem miesięcy potrwać procedury zmierzające

do wydania ZRID-u. Przygotowania miały więc potrwać 22 miesiące, a trwają już 37!

Wykonawcą inwestycji na toruńskim fragmencie S10 jest konsorcjum firm Rubau i Poltores. Wygrało ono ogłoszony przez Generalną Dyрекcję Dróg Krajowych i Autostrad przetarg na realizację tego zadania. Wartość kontraktu to 340 milionów złotych.

We wspomnianej umowie przewidziano, że konsorcjum zbuduje S10 na wysokości Torunia do 24 marca 2027 roku. Ten termin oczywiście od dawna jest nierealny. Budowa zakończy się najwcześniej w pierwszej połowie roku 2028. W umowie na realizację inwestycji przewidziano, że potrwa ona 19 miesięcy - do nich doliczyć trzeba dwa okresy zimowe. Każdy trwa trzy miesiące - od połowy grudnia do połowy marca.

By budowa zakończyła się w pierwszej połowie roku 2028, przygotowania do niej muszą się wkrótce zakończyć. Jest na to szansa. Przed kilkoma dniami wojewoda wydał obwieszczenie, w którym informuje, „o zakończeniu postępowania dowodowego”



FOT. FACEBOOK/PROFIL S10 BYDGOSZCZ-TORUŃ

Dużo dzieje się na budowie S10 w okolicy Bydgoszczy. Zbrojone tam są podpory obiektów inżynierskich

w sprawie wydania ZRID dla toruńskiego fragmentu S10. Powiadomił też „o przystąpieniu do rozpatrywania zgromadzonego materiału dowodowego w celu ustalenia treści rozstrzygnięcia”.

Te wieści zostały przekazane także na profilu „S10 Bydgoszcz - Toruń” na Facebooku. Prowadzący go Tomasz Cie-

sielski bacznie obserwuje i relacjonuje przebieg przygotowań oraz budowy trasy ekspresowej między stolicami województwa kujawsko-pomorskiego.

- Z moich obserwacji wynika, że ZRID, czyli pozwolenie na budowę toruńskiego fragmentu S10, powinien zostać wydany w terminie

do dwóch miesięcy. W tej sytuacji, po przejęciu placu budowy przez wykonawcę, jest szansa, że rozpocznie się ona na przełomie marca i kwietnia - mówi Tomasz Ciesielski.

Z S10 na A1

Na fragmencie S10 między węzłami Toruń Zachód a Toruń Południe powstanie nowa, dwupasmowa jezdnia. Ta istniejąca od 20 lat zostanie przebudowana - będzie dwupasmowa, jednokierunkowa.

Inwestycja na całym bydgosko-toruńskim odcinku S10 powinna wpłynąć na poprawę stanu bezpieczeństwa. Obecna, jednojezdniowa droga krajowa nr 10 między stolicami województwa jest mocno przeciążona ruchem samochodowym. Często dochodzi na niej do wypadków. Nazywana jest „drogą śmierci”.

Z kolei fragment S10 na wysokości Torunia usprawni połączenie miasta z autostradą A1 na jego południowo-wschodnich rogatkach. Będzie to możliwe poprzez tę „ekspresówkę” oraz węzły Toruń Podgórz i Toruń Południe, które mają na niej powstać. ©

MATERIAL INFORMACYJNY ORLEN

0011482364

Energia na kolejne lata: gaz z Norwegii, wiatr na Bałtyku i małe reaktory jądrowe

1013 zł rocznie na każdego mieszkańca kraju - taką skalę mają inwestycje zaplanowane przez ORLEN na najbliższą dekadę. Łącznie to 380 mld zł, czyli największy program rozwojowy w historii spółki i jedno z najbardziej ambitnych przedsięwzięć inwestycyjnych w Polsce.

Za ORLENEM pierwszy rok realizacji tej strategii i pierwsze miesiące realnych prac budowlanych.

– W minionym roku pozyskailiśmy nowe złoża gazu w Norwegii i Polsce, które przez 14 lat pokryłyby zapotrzebowanie Warszawy na gaz. Rozpoczęliśmy budowę pierwszej polskiej farmy wiatrowej na Bałtyku. Uruchomiliśmy 3 projekty budowy nowoczesnych elektrowni gazowych. Zmodernizowaliśmy sieci przesyłowe o długości, która pozwoliłaby na opłecenie dookoła granic Polski – podkreśla Ireneusz Fąfara, Prezes Zarządu ORLEN.

Słowa te dobrze oddają skalę zmian, jakie zachodzą w polskiej energetyce. Wyraźnie widać je dziś w obszarze gazu.

Gaz jako fundament bezpieczeństwa

Miniony rok był dla ORLENU rekordowy pod względem

dostaw gazu. Dzięki maksymalnemu wykorzystaniu floty gazowców spółka zrealizowała 81 dostaw LNG, z czego 12 obsłużyły jednostki Grupy. Do Polski trafiło ponad 8 mld m³ skroplonego gazu.

Równolegle odkryto 2,4 mld m³ nowych zasobów surowca w kraju oraz zwiększono wydobycie na Norweskim Szelfie do 7,2 mld m³ – dzięki nowoczesnym technologiom i przejęciom aktywów. Łącznie oznacza to niemal 10 mld m³ nowych zasobów, czyli ilość odpowiadającą kilkuletniemu zużyciu największych polskich miast. To element budowy stabilnego zaplecza dla transformującego się systemu energetycznego.

Gaz pełni w nim rolę paliwa przejściowego i stabilizującego. Dlatego równolegle rozwijane są nowe elektrownie gazowo-parowe (CCGT). Trwają przygotowania do uruchomienia elektrowni w Grudziądzu i Ostrołęce, równolegle kontynuowane są inwestycje w Gdańsku i Grudziądzu II. Bloki te mogą szybko reagować na zmiany zapotrzebowania i uzupełniać produkcję energii w okresach mniejszej generacji z wiatru i słońca.

Bałtyk wchodzi do gry

Drugim filarem inwestycji są odnawialne źródła ener-



gii. Pierwsza polska morska farma wiatrowa **Baltic Power** wkroczyła w kluczową fazę realizacji – zakończono instalację fundamentów i trwają przygotowania do testów. Po uruchomieniu farma zapewni energię dla 1,5 mln gospodarstw domowych. Równolegle rozwijane są kolejne projekty Baltic East i Baltic West, które w kolejnych latach mają zwiększyć udział zeroe-

misyjnych źródeł w krajowym miksie energetycznym. Skala inwestycji offshore oznacza również impuls dla krajowego przemysłu. W projektach gazowych, morskich, jądrowych i sieciowych uczestniczą firmy z całej Polski – od przedsiębiorstw inżynierskich po wyspecjalizowane podmioty technologiczne. To inwestycje, które przekładają się nie tylko na produk-

cję energii, ale także na rozwój kompetencji i nowe miejsca pracy.

Sieci - warunek powodzenia transformacji

Aby nowe źródła energii mogły zostać w pełni wykorzystane, konieczna jest modernizacja infrastruktury. Energia z Grupy ORLEN w ostatnim roku przyłączyła 62 tys. nowych odbiorców, podłączyła 1 GW nowych

instalacji OZE i wydała decyzje przyłączeniowe dla kolejnych 2,5 GW mocy.

Część projektów realizowana jest przy wsparciu środków z Krajowego Planu Odbudowy. Rozbudowa i cyfryzacja sieci to dziś jeden z kluczowych warunków dalszej transformacji, które umożliwiają uruchomienie morskich farm wiatrowych, rozwój SMR i integrację nowoczesnych źródeł gazowych.

SMR - stabilność długiego horyzontu

Kolejnym etapem ma być energetyka jądrowa w formule małych reaktorów modułowych. ORLEN przygotowuje się do budowy pierwszego w Europie reaktora BWRX-300 we Włocławku. SMR mają w przyszłości stabilizować system, ograniczać emisję CO₂ i dostarczać energię dla przemysłu wymagającego dużej mocy. Skala prowadzonych inwestycji pokazuje, że transformacja energetyczna przestaje być wyłącznie planem zapisanym w strategii. Coraz wyraźniej przybiera formę konkretnych projektów infrastrukturalnych, które mają wpływać zarówno na bezpieczeństwo energetyczne kraju, jak i na tempo rozwoju gospodarki.

Toruń

Lodołamacze na Wiśle przechodziły przez Toruń

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Od niedzielnego poranka 22 lutego kontynuowana była akcja lodołamania na Wiśle. Objeła toruński odcinek rzeki.

Akcja lodołamania na Wiśle rozpoczęła się 5 lutego - od strony Gdańska w górę rzeki. Powód - oczywiście zamarznięta w efekcie siarczystego mrozu rzeka, po raz pierwszy od kilkunastu lat. Zdecydowano o użyciu do akcji lodołamaczy.

„Lodołamacz jest jedynym skutecznym narzędziem do kruszenia lodu na dużych rzekach, takich jak Odra czy Wisła. W czasie mrozów mogą tworzyć się na nich ogromne zatory - naturalne tamy ze spiętrzonej kry, ciągnące się nawet przez kilkanaście kilometrów. W ich wyniku poziom wody potrafi wzrosnąć o dwa metry, co stanowi realne zagrożenie dla okolicznych miejscowości. W takiej sytuacji żadna inna maszyna ani technologia nie działa tak efektywnie jak lodołamacz. To specjalistyczna jednostka o wzmocnionym kadłubie i dużej mocy napędowej, zaprojektowana właśnie do rozbijania lodu, zanim zamieni się on w powodziowe niebezpieczeństwo” - tak kulisy akcji wyjaśniono na stronie internetowej Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej w Bydgoszczy.

Jak wyjaśnia bydgoski RZGW, akcję lodołamania prowadzi się zawsze w górę rzeki, aby zapewnić swobodny spływ pokruszonego lodu w dół. W operacji uczestniczą lodołamacze czołowe, które torują drogę i rozbijają zatory, oraz lodołamacze liniowe, poszerzające rynną lodową i ułatwiające odprowadzanie kry. Dzięki tym działaniom

poziom wody obniża się, a zagrożenie powodziowe maleje. Dla mieszkańców dolin rzecznych to często moment ogromnej ulgi - znak, że rzeka znowu może płynąć bez przeszkód.

Na czele zespołu łamiącego lód na Wiśle znalazły się Tygrys, Rekin, Orka i Foka. W piątek 20 lutego dotarły do Solca Kujawskiego. Dzień później zakończyły pracę u „wylotu” rzeki z Torunia. W niedzielę 22 lutego kontynuowały rejs w górę Wisły. Rano kruszyły lód w profilu Bulwaru Filadelfijskiego w Toruniu.

W niektórych miejscach lodołamacze kręciły kółka, by rozbicić pola lodowe. Rozkuły też wejście do toruńskiego Portu Żimowego. Tak zakończył się trwający od 4 lutego „postój” Wisły w Toruniu. Zamarzła tu wówczas po raz pierwszy od 5093 dni, czyli od 14 lat. Poprzednio tak się zdarzyło w lutym 2012 roku.

- Zakończyła się w Toruniu faza pokrywy lodowej i rozpoczął się pochód kry - podsumowuje sytuację na toruńskim odcinku Wisły profesor Bogusław Pawłowski, hydrolog z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

W Toruniu w zasadzie zakończyła się akcja kruszenia lodu na odcinku Wisły poniżej zapory we Włocławku. Pokrywa lodowa sięgała bowiem do okolicy między mostem autostradowym a ujściem Drwęcy. Nie było jej na dalszym odcinku - do zapory we Włocławku.

- Jednak jeszcze przez jakiś czas lodołamacze będą „doglądać” drożności wykonanej wcześniej rynn - zapowiada profesor Bogusław Pawłowski.

W sobotę 21 lutego poziom Wisły na wodowskazie w Toruniu zaczął się obniżać. Profesor Pawłowski prognozuje, że w niedzielę może spaść jeszcze o 40-50 centymetrów. ©



Na czele akcji lodołamania znajdowały się jednostki Tygrys, Rekin, Orka i Foka

Kolejna budowa pod Dębową Górą może się rozpocząć za rok

Marek Nienartowicz
marek.nienartowicz@polskapress.pl

Toruńskie Towarzystwo Budownictwa Społecznego przygotowuje drugi etap budowy osiedla w północnej części miasta.

Przypomnijmy, że wiosną 2024 roku będące spółką samorządu Torunia TTBS rozpoczęło budowę osiedla „Pod Dębową Górą”. W pierwszym etapie budowy osiedla zaplanowano wzniesienie ośmiu bloków - z 228 mieszkaniami komunalnymi i społecznymi. Zasadlanie dwóch pierwszych, przy ulicy Batorego 69a i 71a, rozpoczęło się pod koniec października ubiegłego roku. Miesiąc później lokatorzy zaczęli wprowadzać się do dwóch kolejnych - przy Batorego 69 i 71. W tych czterech blokach znajdują się mieszkania z tzw. partycypacją, czyli z udziałem finansowymi ich najemców w kosztach budowy.

Z mieszkaniami dla seniorów

Kolejnym oddanym do użytku na osiedlu „Pod Dębową Górą” budynkiem będzie ten przy Batorego 67b. Powstają tu 32 mieszkania dla seniorów, także z partycypacją, oraz klub seniora i siedziba administracji osiedla.

- Zima trochę pokrzyżowała nam plan. Podczas siarczystego mrozu wykonawca nie mógł



Tak ma wyglądać druga część osiedla „Pod Dębową Górą”

wykonywać robót zewnętrznych. W efekcie zasiedlanie budynku przy Batorego 67b rozpocznie się w połowie marca - mówi Beata Żółtowska, prezes TTBS.

Nieco wcześniej, o miesiąc, oddany zostanie z kolei oddany do użytku jeden z trzech budynków z mieszkaniami komunalnymi (łącznie na osiedlu będą 94 takie lokale). Lokatorzy zaczną się do niego wprowadzać wiosną.

Jako ostatnie zostaną zasiedlone dwa budynki z mieszkaniami komunalnymi, wznieszone w południowej części osiedla, od strony ronda Lecha Bądkowskiego, czyli zbiegu ulic Pod Dębową Górą, Batorego i Towarowej.

- Te budynki odbierzemy od wykonawcy w końcu

czerwca. W lipcu rozpocznie się ich zasiedlanie - zapowiada prezes Żółtowska.

Termin odbioru w końcu czerwca nie jest przypadkowy. Wtedy musi zakończyć się inwestycja. Taki warunek wynika z zasad dofinansowania, które TTBS dostało na realizację pierwszego etapu budowy osiedla „Pod Dębową Górą”. To w sumie prawie 79 milionów złotych bezzwrotnego wsparcia z budżetu państwa, Funduszu Doplát, Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa i planu rozwojowego (Krajowy Plan Odbudowy).

Kiedy zacznie się budowa?

Na tym inwestycja TTBS-u w tej części Torunia się nie skończy. Spółka przygotowuje

drugi etap budowy osiedla „Pod Dębową Górą”. Powstać mają trzy budynki ze 152 mieszkaniami o łącznej powierzchni 7876 metrów kwadratowych, czterema lokalami użytkowymi i trzema halami garażowymi. Koszt ich budowy szacowany jest na 76 mln zł.

Trzy budynki zostaną wzniesione przy ulicy Batorego, na północ od tych zaplanowanych w ramach pierwszego etapu inwestycji.

- Przygotowujemy dokumentację drugiego etapu inwestycji, prowadzimy uzgodnienia jej dotyczące. W połowie roku powinniśmy otrzymać pozwolenie na budowę. W tej sytuacji w drugiej połowie roku będziemy mogli ogłosić przetarg na wykonawcę inwestycji. Budowa mogłaby się więc rozpocząć na początku przyszłego roku - mówi prezes TTBS.

By tak się stało, spółka musi otrzymać dofinansowanie inwestycji. Złoży wnioski o państwowe wsparcie - z Funduszu Doplát oraz o preferencyjny kredyt w ramach programu Społeczne Budownictwo Czynszowe.

- Na wsparcie na realizację pierwszego etapu budowy osiedla „Pod Dębową Górą” czekaliśmy trzy lata. Liczymy, że teraz szybciej zostanie ono przyznane. Jest na to szansa, bo jest więcej pieniędzy na tego typu wsparcie - dodaje prezes Beata Żółtowska.

©

Hania z Białorusi rozbiła bank nagród

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Hanna Tsitsianok z Białorusi to studentka Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu. Jej plakat będzie promował 40. Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora. Nagród zdobyła więcej!

- Hanna Tsitsianok dostała się na studia na naszym kierunku z puli zagranicznej, czyli dwóch osób, które przyjmujemy co roku z zagranicy - najczęściej z Ukrainy lub Białorusi właśnie. 28 pozostałych natomiast stanowią Polacy - objaśnia prof. Krzysztof Skrzypczyk, szef Katedry Projektowania Graficznego UMK.

Hanna tej zimy „rozbiła bank”, jak komentuje się teraz na uczelni. Oczywiście, chodzi o bank nagród i laurów. Studentki Sztuk Pięknych startują w różnych konkursach i wielu



Hanna Tsitsianok z Białorusi to studentka Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu

z nich odnosi sukcesy. Białorusinka jednak postanowiła swoją szansę, którą dostała dzięki studiom w naszym kraju, wykorzystać jak najlepiej. I są tego piękne efekty!

Artystka projektowała plakat do wystawy „Debiut 2” (dostępnej widzom od kilku dni na płótnach ulicznej galerii przy ul. Sienkiewicza w Toru-

niu), a uczestniczyła w tej wystawie również innym dziełem. Natomiast do konkursu dla Teatru Baj Pomorskiego zgłosiła aż trzy plakaty. Zdobyła I nagrodę w tym konkursie, a także wyróżnienie za drugą pracę. A i jej trzeci plakat znajdzie się na wystawie pokonkursowej.

Zwycięski plakat Hanny Tsitsianok będzie już nieba-

wem promował jubileuszowe, bo 40. Toruńskie Spotkania Teatrów Jednego Aktora. Ta znana nie tylko w kraju impreza odbędzie się w dniach 26-29 marca.

Przy tej okazji konieczne trzeba jednak odnotować, że najlepsze plakaty innych uczestników konkursu także to wydarzenie będą propagować.

- Bo w przypadku tego festiwalu Teatr Baj Pomorski przyjął, z naszym pełnym poparciem, specjalne zasady. Nagroda I to główny plakat promujący festiwal, także w drukach, internecie itd. Ale festiwal na słupach w Toruniu będzie promowało wszystkie siedem nagrodzonych plakatów. Wydrukowane zostaną w tej samej ilości i będą rozwieszone na wielu słupach w Toruniu. To specyficzne podejście, ale dla nas bardzo dobre, bo promuje całe grono studentów - podkreśla Krzysztof Skrzypczyk. ©

Energia z Polski – Local First. Nowa jakość i praktyczna wiedza dla dostawców energetyki

Już 2 marca w Teatrze Polskim w Szczecinie odbędzie się II edycja Forum Dostawców Polskiej Energetyki Wiatrowej „Energia z Polski – Local First”. Pierwsza edycja wydarzenia zakończyła się podpisaniem przez Ministra Aktywów Państwowych oraz przedstawicieli największych spółek Skarbu Państwa kluczowej deklaracji dotyczącej tzw. local content. Kolejnym krokiem było powołanie przy MAP zespołu ds. udziału komponentu krajowego w procesach inwestycyjnych.

II edycja Forum organizowana jest przez Polską Grupę przy współudziale Urzędu Marszałkowskiego Województwa Zachodniopomorskiego oraz we współpracy z województwami wielkopolskim i lubuskim. Patronat honorowy nad wydarzeniem objęło Ministerstwo Aktywów Państwowych z Wojciechem Balczunem na czele, a wśród partnerów biznesowych znalazły się największe polskie firmy energetyczne.

Wydarzenie odbywa się pod hasłem „Wind Factory of Europe” i jest adresowane szczególnie do sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP). Dzięki swojej elastyczności i innowacyjności to właśnie one mogą stać się strategicznymi



II edycja Forum „Energia z Polski”. Podpisanie deklaracji o udziale polskich firm w budowie morskich farm wiatrowych.

partnerami dla globalnych inwestorów.

W agendzie wydarzenia zaplanowano panele tematyczne, warsztaty oraz sesje networkingowe. Ekspert i praktycy poruszą m.in. kwestie:

- znaczenia polityki local content dla rozwoju polskich firm,
- roli samorządów jako fi-

laru strategii Local First, finansowania i zabezpieczania wielkoskalowych projektów energetycznych, potencjału inwestycji onshore i offshore dla rodzimego biznesu.

Uczestnicy otrzymają praktyczną wiedzę na temat wymagań technicznych, norm oraz procedur zakupowych.

Forum to także unikalna okazja do zdobycia wskazówek dotyczących przygotowania ofert i skutecznego konkurencyjnego o kontrakty w dużych projektach energetycznych.

Wzmocnienie roli lokalnych dostawców to nie tylko szansa na dywersyfikację biznesu, ale przede wszystkim budowa niezależności

przemysłowej Polski. Ekspert podkreśla, że aktywny udział rodzimych producentów w łańcuchu dostaw przekłada się na stworzenie odpornej infrastruktury energetycznej.

II edycja Forum „Energia z Polski – Local First” potwierdza status wydarzenia jako najważniejszej platformy dialogu między admini-

stracją państwową, sektorem prywatnym a rynkiem MŚP. Poprzez wymianę wiedzy i bezpośrednie kontakty z kluczowymi graczami,

Forum realnie wspiera transformację polskiego sektora energetycznego.

Więcej informacji, pełna agenda oraz rejestracja:
www.energiazpolski.pl

Organizator

**POLSKA
PRESS
GRUPA**

Współorganizator

**Pomorz
Zachodnie**

Patronat Honorowy

**Ministerstwo
Aktywów Państwowych**

Partner Strategiczny

ORLEN

Partnerzy Główni

PGE
Baltica

arp
35 lat

Enea

BP
Bank Polski

PZU

Partnerzy

ORLEN
NEPTUN

TAURON

BGK
BANK GOSPODARSTWA
KRAJOWEGO

KUKE
Grupa PFR

Partner Merytoryczny

**POLSKIE STOWARZYSZENIE
ENERGETYKI WIATROWEJ**

**strefa
BIZNESU.pl**

GS 24.pl

naszemiasto.

**RADIO
SZCZECIN**

pap
POMORSKA AGENCJA PRACOWA

**TVP3
SZCZECIN**

TVP info

W lutym znów nie udało się wynająć wielu opuszczonych kiosków i sklepów w mieście

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

W lutym kolejny raz próbowano znaleźć najemców dla kilkunastu gminnych lokali, w tym opuszczonych sklepów przy Rynku Nowomiejskim i ul. Warszawskiej. Niestety, znów się nie udało....

Do 6 lutego mogli zgłaszać się zainteresowani wynajęciem od miasta lokali pod prowadzenie biznesu.

Na liście było kilkanaście pomieszczeń - większych i mniejszych, w różnych częściach Torunia. Lista wystawionych na przetarg ofertowy lokali była zatem dość długa, ale ostatecznie - jak właśnie poinformował Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu - udało się wynająć się tylko dwa lokale.

Nowych gospodarzy dzięki tej lutowej ofensywie udało się znaleźć dla gminnego lokalu przy ul. Fałata 34/36.

Jak informuje ZGM, działać tutaj teraz będzie gabinet psychoterapeutyczny. Za metr



Opuszczony przed laty „warzywniak” przy Rynku Nowomiejskim 23 w Toruniu

kwadratowy nowy najemca płacić będzie 35 zł netto.

Drugi adres, dla którego miasto znalazło w lutym gospodarza to ul. Kasprzycza 1-3. Tutaj lokal na 11. piętrze wynajął ktoś

pod „własne potrzeby” - jak to podał w rubryce „rodzaj działalności” ZGM. Zapłaci za metr kwadratowy 20 zł netto.

Znów nie udało się natomiast wynająć dwóch lokali po kultu-

wych warzywniakach w Toruniu. Pierwszy to ten przy Rynku Nowomiejskim 23. Od maja 2022 roku miasto szuka najemcy lokalu, który opuścili drobni przedsiębiorcy. Przed odejściem

narzekali na niskie obroty i wysokie koszty działalności. W końcu - sami zrezygnowali i wypowiedzieli miastu umowę. Itak lokal stoi pusty. Kolejny rok!

Ten sklep działał tu 30 lat

Nieco krócej pustką straszy dawny sklep warzywno-spożywczy na rogu ulic Warszawskiej i Poniatowskiego. Jego formalny adres to ul. Warszawska 14. Ten sklep działał tutaj przynajmniej 30 lat i wrósł w krajobraz okolicy i - jak to zawsze przy takich okazjach bywa - w historię i wspomnienia mieszkańców. Zakończył działalność w 2024 roku, a prowadząca go przedsiębiorczyni też wcześniej narzekała mocno na rosnące koszty prowadzenia tego interesu.

W lutym naborze ofert ZGM-owi nie udało się znaleźć również nowego najemcy dla kiosku przy ul. Gagarina 152 (lokal nr 15). I on zatem dalej stoi pusty i nie zarabia. A to przecież też dobra lokalizacja - na pierwszy rzut oka. Niedawno miasteczka uniwersytec-

kiego, a w bezpośrednim pobliżu dużego osiedla, przystanków komunikacji miejskiej, innych punktów handlowych i usługowych. Tymczasem chętnych do najmu jakoś brak...

Jak miasto nagłaśnia swoją ofertę?

Szukając najemców dla gminnych lokali Zakład Gospodarki Mieszkaniowej w Toruniu regularnie ogłasza nabory ofert i przetargi. Są to też formy, w których zainteresowani sami proponują stawki to zapłacenia za wynajem (w odniesieniu do metra kwadratowego).

Zakład informacje publikuje na swojej stronie internetowej. Z pomocą kolejny już rok przychodzi ZGM-owi toruńskie Centrum Wsparcia Biznesu (to też miejska instytucja).

CBW ma szersze zasięgi, jeśli chodzi o odbiorców w sieci - prowadzi dynamiczną stronę internetową, a także aktywne jest w mediach społecznościowych. Większe przetargi na gminne lokale co jakiś czas stara się nagłaśniać miejski serwis torun.pl. ©@

Psy celników znów miały nosa do narkotyków w sortowni paczek

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Psy toruńskich celników kolejny raz w sortowni przesyłek odkryły narkotyki. Tym razem o wartości ponad 90 tysięcy złotych.

- W zatrzymanych paczkach znajdowało się łącznie 1207 g narkotyku 3-CMC, silnie oddziałującego na układ nerwowy, 100 tabletek MDMA (ecstasy lub XTC) oraz 270 g marihuany - wyliczają celnicy.

Przesyłki, które nadawane były na terenie kraju oraz za granicą, miały trafić do odbiorców z Torunia i Bydgoszczy. Funkcjonariusze Służby Celno-Skarbowej w prowadzonych działaniach wspierały psy służbowe wyszkolone do znajdowania narkotyków. I kolejny już raz udowodniły, że mają nosa!

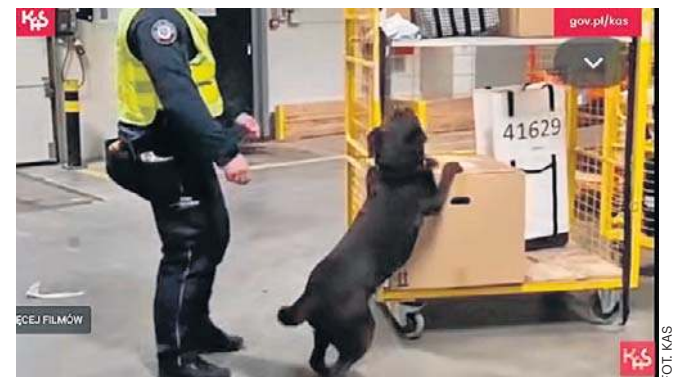
Wobec nadawców oraz odbiorców przesyłek zawierających narkotyki wszczęto postępowania o przestępstwa. Grozi im teraz kara pozbawienia wolności do lat 10.

Celnicy z naszego regionu mają do pomocy kilka psów. Milky, Rina, Gilette, Rubin - to znani już w Kujawsko-Pomorskiem tropiciele na czterech łapach. Ich specjalnością jest wykrywanie przemytu narkotyków i innych nielegalnych substancji, m.in. w sortowniach przesyłek kurierskich. Osiągają naprawdę spore sukcesy w ujawnianiu dużych ilości nielegalnego towaru. Warto wiedzieć, że psy te przechodzą rygorystyczne szkolenia i są kłuczowe w działaniach operacyj-

nych KAS w regionie kujawsko-pomorskim.

Psy w KAS służą jako funkcjonariusze specjalizujący się w wykrywaniu nielegalnych towarów, takich jak narkotyki, materiały wybuchowe, tytoń, alkohol czy ukryta waluta. Ich praca opiera się na niezwykłym węchu.

Są niezastąpionym wsparciem dla celników nie tylko w zwalczaniu przemytu, ale i jednocześnie ochrony gospodarki - to KAS zawsze podkreśla. ©@



To już kolejna udana akcja celników z Torunia z udziałem ich psów tropiących

REKLAMA

0111462589

SEZON

2025 — 2026

Teatr Horzycy

PREMIERA

28 lutego godz. 19:00

1 marca godz. 17:00

3, 4, 5, 6 marca godz. 19:00

7 marca godz. 18:00

8 marca godz. 17:00

Joanna Kowalska | Reżyseria: Piotr Ratajczak

Na ostrzu noża

scenariusz inspirowany dramatem Arnolda Weskera *The Kitchen*

TEATR IM. WILAMA HORZYCY
PLAC TEATRALNY 1
87-100 TORUŃ
www.teatr.torun.pl

rezerwacja biletów:
kasa biletowa 56 622 30 70
biuro obsługi widzów
56 622 55 97, 56 654 90 74

PowerConnect 2026

– o przyszłości i transformacji branży energetycznej w praktyce

PowerConnect 2026 to II edycja największych w północnej Polsce targów i konferencji, poświęconych tematyce energetycznej oraz branżom pokrewnym wspierającym sektor energetyczny. Wydarzenie dedykowane wszystkim, którzy chcą nie tylko rozmawiać o przyszłości energetyki, ale zobaczyć ją w działaniu.

Ponad 7 000 gości branżowych. 13 tys. metrów kwadratowych powierzchni wystawienniczej. To liczby wiele mówiące o II edycji targów. W nowoczesnej przestrzeni AMBEREXPO wystawcy zaprezentują swoje innowacje i pokażą je na żywo w akcji, a inwestorzy opowiedzą o potrzebach związanych z planowanymi zamówieniami. PowerConnect realizowane są jednak w szerszej formule niż tradycyjne targi. Przewidziane w programie wydarzenia łączą biznes, edukację, naukę, inwestorów, podwykonawców, technologie i praktykę. Szeroka perspektywa, z jaką na branżę energetyczną spojrzysz PowerConnect, ma być narzędziem umożliwiającym lokalnym firmom, pracownikom, instytucjom naukowym, jak największe wykorzystanie potencjału drzemiącego w transformacji energetycznej.

Siła Polskich Dostawców – spotkania największych polskich spółek energetycznych z podwykonawcami
PowerConnect 2026 stanie się jednym z najważniejszych miejsc spotkań inwestorów energetycznych z dostawcami i podwykonawcami. Siła Polskich Dostawców to wydarzenie zaprojektowane, aby rozwiązywać problemy w łańcuchu dostaw sektora energetycznego, łącząc inwestorów z wykwalifikowanymi dostawcami. Przedstawiciele inwestorów i generalnych wykonawców w przystępny sposób prezentują nadchodzące projekty, wymagania oraz przebieg procesów w różnorodnych formułach zrealizują m.in.: Energa-Operator, PGE Baltica, Polskie Sieci Elektroenergetyczne (PSE), Polska Spółka Gazownictwa (PSG), GP Baltic, GPEC. To wyda-



żenia, podczas których zespoły zakupowe i projektowe największych spółek spotykają się bezpośrednio z firmami wykonawczymi, podwykonawcami.

Ciepłownictwo w centrum transformacji – debata parlamentarna i rynek dostawców

Jednym z kluczowych wątków PowerConnect będzie przyszłość polskiego ciepłownictwa systemowego. W programie znalazły się również panele:

- „Strategiczne partnerstwa międzysektorowe w transformacji energetycznej na przykładzie Gdańska”
 - „Inwestycje w lokalną energię i ciepłownictwo – odzysk energii z odpadów”
 - „Przyszłość ciepłowni: hybrydowe układy gazu, biometan, OZE i zarządzanie danymi”
- Uzupełnieniem części merytorycznej będzie Suppliers Day GPEC oraz planowany Suppliers Day Orlen Termika, co tworzy bezpośrednie połączenie między debatą regulacyjną a realnymi projektami inwestycyjnymi. Wydarzeniu towarzyszyć będzie wspólne posiedzenie Podkomisji ds. Transformacji Energetycznej oraz Parlamentarnego Zespołu ds. Ciepłownictwa, które odbędzie się 19 marca.

PowerConnect w Gdańsku, największe w północnej Polsce targi i konferencje poświęcone tematyce energetycznej i branżom wspierającym energię, odbędą się 18-20 marca w AMBEREXPO. Więcej informacji dla gości i potencjalnych wystawców znajduje się na stronie powerconnect.pl.

Offshore na Bałtyku – inwestycje, local content i międzynarodowe partnerstwa

Morska energetyka wiatrowa będzie jednym z filarów PowerConnect. Zaplanowane wydarzenia skierowane do firm zaangażowanych w rozwój projektów na Bałtyku i takich, które chciałyby w nich uczestniczyć. W ramach ścieżki tematycznej offshore odbędą się: Suppliers Day PGE Baltica, Suppliers Day GP Baltic. Powstanie także Wyspa Offshore. To zupełnie nowa strefa przygotowana z myślą o firmach i specjalistach działających w obszarze mor-

skiej energetyki wiatrowej. Strefa powstaje we współpracy z Polską Izbą Morskiej Energetyki Wiatrowej i będzie miejscem prezentacji firm zrzeszonych w Izbie oraz podmiotów aktywnie uczestniczących w rozwoju sektora offshore w Polsce.

- Chcemy, aby Wyspa Offshore była przestrzenią otwartą i dostępną – taką, w której uczestnicy wydarzenia mogą swobodnie podejść do wystawców, zobaczyć ich rozwiązania z bliska i porozmawiać o realnych wyzwaniach, technologiach oraz kierunkach rozwoju rynku morskiej energetyki wiatrowej – zachęcają organizatorzy. - Wyspa Offshore ma być miejscem, w którym energię sektora offshore będzie można naprawdę poczuć – poznając firmy, ludzi i technologie, które już dziś współtworzą rynek morskiej energetyki wiatrowej w Polsce. PowerConnect i Wyspa Offshore będą także okazją do poznania oferty firm prezentujących się w ramach misji gospodarczych z Wielkiej Brytanii (Ambasada UK, Scottish Enterprise) oraz Norwegii (Norwegian Offshore Wind).

Mistrzostwa Polski Energetyków – odpowiedź branży na deficyt kompetencji
Integralną częścią PowerConnect będą Mistrzostwa Polski Energetyków, których



współorganizatorem jest Energa-Operator. Mistrzostwa stanowią praktyczny element promocji zawodów technicznych i inżynierskich – kluczowych dla realizacji inwestycji w offshore, sieci przesyłowe, magazyny energii i ciepłownictwo. Walka zapowiada się emocjonująco. Przewidziane konkurencje kompleksowo zweryfikują zespoły, zarówno pod kątem wiedzy technicznej, umiejętności zawodowych i znajomości procedur bezpieczeństwa, jak i sprawności fizycznej oraz zdolności do szybkiego myślenia pod

presją. Mistrzostwa odbędą się na specjalnie przygotowanej arenie, z profesjonalnymi stanowiskami i dedykowanym torem przeszkód. Rywalizacji 3- i 4-osobowych drużyn przyglądać się będzie publiczność, a konkurencje oceni profesjonalne jury. Mistrzostwa realizowane w dwóch kategoriach: Mistrzowie Sieci i Mistrzowie Instalacji. W kategorii Mistrzowie Sieci zmierzą się zespoły z 5 drużyn OSD (Energa-Operator, Tauron Dystrybucja, PGE Energetyka Kolejowa Operator, Stoen, PGE Dystrybucja).

80 lat Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

„Po co nam nauka? Po co nam sztuka?” - to tytuł międzynarodowej wystawy, którą od 18 lutego można oglądać w Galerii RE na parterze rektoratu UMK.

Prezentowane są na niej prace 58 artystów i artystek z całego świata. Wystawa wpisuje się w obchody 80-lecia Grafiki Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Dwa sposoby poznania świata

- Nauka i sztuka to dwa sposoby poznawania świata - zaznacza organizator i kurator ekspozycji dr Piotr Florianowicz z Katedry Projektowania Graficznego na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. - Obie zadają pytania i obie poszukują odpowiedzi - każda własnym językiem. Razem tworzą przestrzeń spotkania, w której doświadczenie łączy się z odczuwaniem. Ich drogi są różne, lecz cel pozostaje wspólny: przybliżyć do sensu. Artyści i artystki w swoich plakatach wchodzą z nimi w dialog - czasem poważnie, czasem poetycko lub



FOT. GRZEGORZ OLKOWSKI

Wystawę można oglądać w Galerii RE na parterze rektoratu UMK w Toruniu

przewrotnie - tworząc spotkanie perspektyw z różnych stron świata: od Japonii, Chin i Tajwanu, przez Indonezję, Kazachstan, Irak, Iran, Stany Zjednoczone i Meksyk, po Portugalię, Węgry, Rumunię, Polskę i Białoruś.

Wernisaż tej międzynarodowej wystawy odbył się 18 lutego, a teraz wszyscy chętni

mogą ją oglądać i podziwiać na parterze Rektoratu UMK. Wśród tego międzynarodowego towarzystwa artystycznego są też twórcy z Torunia z Alicją Werner, Nikodemem Pręgowskim, Krzysztofem Skrzypczykiem i wspomnianym Piotrem Florianowiczem na czele. (Pełna lista artystów - w ramce pod tekstem).

Toruńska Katedra Grafiki powołana została do życia w maju 1946 roku, w ramach tworzonego od grudnia 1945 roku Wydziału Sztuk Pięknych. Organizowali ją: profesor Jerzy Hoppen, Edward Kuczyński i Koźma Czuryło - graficy wileńscy, przybyli po zakończeniu wojny do Torunia wraz z falą pracowników nauki

i sztuki Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie.

Początkowo Katedra Grafiki mieściła się w Collegium Maius. W 1947 roku została przeniesiona do wyremontowanej willi Ossowskich przy ulicy Moniuszki 10, a w 1976 roku ówczesny Zakład Grafiki przeniesiony został do pomieszczeń w budynku przy ulicy Sienkiewicza 30/32, gdzie ponownie jako Katedra Grafiki funkcjonuje do dziś.

Kilkudziesięciu artystów i setki studentów

W ciągu ośmiu dekad działalności Katedry oraz Zakładu Grafiki pracowało w nich kilkudziesięciu wybitnych artystów i dydaktyków, przewinęli się także setki studentów.

Ubiegły piątek był datą szczególną dla miłośników artystycznej grafiki w Toruniu, na ten dzień zaplanowano bowiem trzy imprezy inaugurujące obchody jubileuszu osiemdziesięciolecia działalności Katedry/Zakładu Grafiki na Wydziale Sztuk Pięknych UMK.

Pierwszą odsłonę obchodów stanowiła uroczysta sesja naukowa organizowana pod

hasłem: „Grafika wobec tradycji i współczesnych wyzwań” w Dworze Artusa. Kulminacyjnym punktem obchodów w tym dniu było uroczyste otwarcie wystawy „80 grafiki lat akademickiej w Toruniu”, którą przygotowywano w miejskiej Galerii Sztuka Wozownia. Ekspozycja łączy w sobie bogatą historię sztuki graficznej na Wydziale Sztuk Pięknych UMK z teraźniejszym jej obliczem.

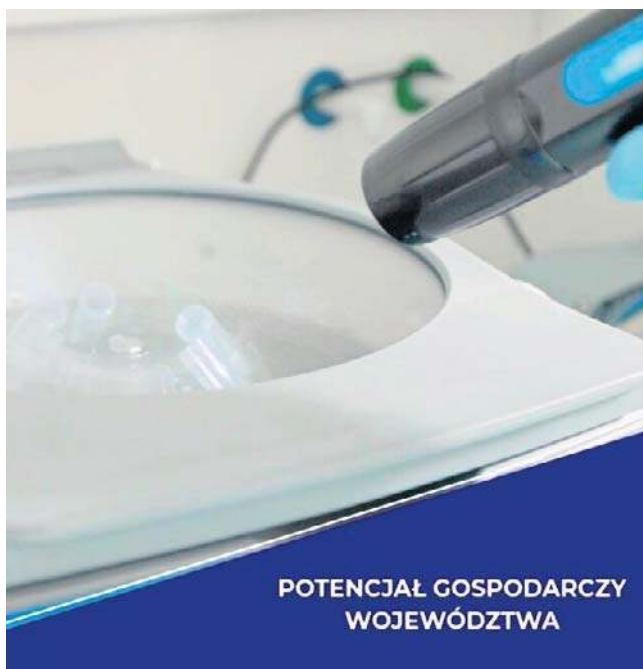
Ostatnim punktem tego dnia natomiast było otwarcie wystawy najmłodszego pokolenia twórców związanych z toruńską Katedrą Grafiki, pt. „Młoda Grafika. Absolwenci toruńskiej Katedry Grafiki WSzP UMK w Toruniu”. W Dworze Artusa prezentowany jest wybór prac dyplomowych absolwentów grafiki (w tym aktualnych doktorantów) z ostatnich dziesięciu lat.

Wystawy towarzyszące natomiast to: „Powrót do przeszłości - z archiwum Katedry/Zakładu Grafiki WSzP UMK” w Galerii Katedry Grafiki oraz „Toruńska Katedra Grafiki - 5 Pracowni” w galerii PERS przy ul. Mostowej 6 na starówce. ©

TV TORUŃ

PONIEDZIAŁEK, 23 LUTEGO

- 00.00 Oferty
- 10.00 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 10.20 Potencjał Gospodarczy Województwa**
- 10.25 Bulwar sztuki - luty (2)
- 11.05 Magazyn samorządowy (2/26)
- 11.25 Joga - Krzysztof Dąbrowski (8)
- 12.00 Powtórka programu
- 14.00 Oferty TV Toruń
- 15.00 Hokej: H Energa - GKS Tychy
- 17.00 Bulwar sztuki - luty (2)
- 17.45 Aktualności Toruńskie
- 18.05 Pogoda dla Torunia
- 18.10 Rozmowa dnia
- 18.25 Serwis sportowy
- 18.30 Magazyn Kujawsko-Pomorski
- 18.50 Potencjał Gospodarczy Województwa**
- 19.00 Odwaga bycia sobą
- 19.15 Z telewizyjnej szafy - luty
- 20.00 Aktualności Toruńskie
- 20.20 Pogoda dla Torunia
- 20.25 Rozmowa dnia
- 20.40 Serwis sportowy
- 20.45 Bulwar sztuki - luty (2)
- 21.20 Magazyn samorządowy (2/26)
- 21.45 Aktualności Toruńskie
- 22.05 Pogoda dla Torunia
- 22.10 Rozmowa dnia
- 22.25 Serwis sportowy
- 22.35 Hokej: KH Energa - GKS Tychy



Wojewódzka Rada Rozwoju Gospodarczego

Bezpieczeństwo, edukacja, czy strategia rozwoju województwa kujawsko-pomorskiego - to tematy, które zdominowały pierwsze w tym roku posiedzenie Wojewódzkiej Rady Rozwoju Gospodarczego.

Misją, powołanej we wrześniu 2025 roku, czterdziestoosobowej rady jest wspieranie zarządu wojewódz-

twa w kwestiach związanych z kreowaniem polityki gospodarczej regionu. Więcej o działalności rady powiemy w magazynie „Potencjał Gospodarczy Województwa”.

Program TV Toruń dostępny jest w sieciach kablowych TVK Toruń, Multimedia Polska, Vectra Toruń oraz na stronie tvtorun.pl.

INFORMATOR

WAŻNE TELEFONY

Policja	997 lub 112
Straż Pożarna	998 lub 112
Pogotowie Ratunkowe	999 lub 112
Straż Miejska	986
Pogotowie Energetyczne	991
Pogotowie Wod. - Kan.	994

SZPITALY

Wojewódzki Szpital Zespolony im. L. Rydygiera w Toruniu:
Szpital Wielospecjalistyczny,
ul. św. Józefa 53
- Szpitalny Oddział Ratunkowy, tel. 56 679 51 12;
- rejestracja punktu przyjęć planowanych, tel. 56 679 31 28;
- izba przyjęć położnicza, tel. 56 679 31 35;
- izba przyjęć zakaźna, tel. 56 679 55 47;
- izba przyjęć psychiatryczna, tel. 56 679 57 44;

Centrum Zdrowia Psychicznego
- punkty zgłoszeniowo-koordynacyjne, tel. 56 679 58 11, 56 679 58 62, 56 679 57 01

Szpital Specjalistyczny dla Dzieci i Dorosłych, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- izba przyjęć, tel. 56 679 45 85
- nocna i świąteczna opieka zdrowotna, rejestracja, tel. 56 679 40 40

Regionalne Centrum Stomatologii, ul. Konstytucji 3 Maja 42
- rejestracja, tel. 56 679 47 02, 56 679 47 03
Stacja Pogotowia Ratunkowego,

ul. Grudziądzka 47, tel. 56 56 623 35 48
Specjalistyczny Szpital Miejski
ul. Batorego 17, tel. 56 610 02 09
Specjalistyczny Szpital Matopat,
ul. Storczykowa 8, tel. 56 659 48 00
Miejska Przychodnia Specjalistyczna,
ul. Uniwersytecka 17, tel. 56 611 99 00

POLICJA

Komenda Miejska Policji,
ul. Grudziądzka 17,
tel. 47 754 28 11
Komisariat Toruń-Śródmieście,
ul. PKC 2,
tel. 47 754 24 52
Komisariat Toruń-Rubinkowo,
ul. Dzielwulskiego 1,
tel. 47 754 25 71
Komisariat Toruń-Podgórze,
ul. Poznańska 127,
tel. 47 754 24 71
Komisariat Policji w Dobrzejewicach,
Dobrzejewice 65,
tel. 47 754 29 00
Komisariat w Chełmży,
ul. Sądowa 2,
tel. 47 754 42 11

NA POMOC

Niebieska linia - pogotowie dla ofiar przemocy w rodzinie:
tel. 801 120 002
Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży,
tel. 116 111,
poniedziałek - niedziela, godz. 12-02
Telefon zaufania w Miejskim Ośrodku Pomocy Rodzinie, tel. 56 622 00 00,
poniedziałek-piątek, godz. 19-21.

Telefon zaufania HIV/AIDS, tel. 801 888 448, 22 692 82 26, poniedziałek-piątek i każda trzecia sobota miesiąca, godz. 9-21.

INFORMACJE

Ośrodek Informacji Turystycznej w Toruniu, ul. Szeroka 43,
tel. 56 621 09 31, visittorun.com
Informacja kolejowa, tel. 19 757
Intercity: tel. 703 200 200
Przewozy Regionalne, tel. 703 202 020
Arriva, tel. 703 302 333
Infolinia kolejowa dla osób niepełnosprawnych,
tel. 800 022 222 (stacjonarne),
tel. 22 47 32 354 (komórkowe).
Arriva Bus, telefoniczny rozkład jazdy,
tel. 703 302 333
MZK Toruń, rozkład jazdy:
mzk-torun.pl
Informacja o rzeczach pozostawionych w autobusach i tramwajach MZK:
tel. 56 612 18 41

INTERWENCJE

Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Toruniu, ul. Przybyszewskiego 3,
tel. 56 622 48 87,
telefon interwencyjny: 666 683 377
Ekopatrol Straży Miejskiej,
tel. 56 625 877, tel. alarmowy: 986

Za nami wyjątkowa gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025 w Kujawsko-Pomorskiem

W piątek, 20 lutego odbyła się uroczysta gala naszego redakcyjnego Plebiscytu Edukacyjnego 2025. Nagrodziliśmy wyróżnionych w dziesięciu kategoriach.

Gala Plebiscytu Edukacyjnego 2025 odbyła się w restauracji Boska Wenecja w Bydgoszczy.

Patronat nad wydarzeniem objęła Strefa Edukacji - serwis z najważniejszymi informacjami o edukacji szkolnej i pozaszkolnej.

Organizatorami plebiscytu są „Express Bydgoski”, „Gazeta Pomorska” oraz „Nowości Dziennik Toruński”.

Głosami naszych Czytelników wybrani zostali nauczyciele oraz placówki edukacyjne cieszące się największym szacunkiem i uznaniem, a do redakcji napłynęły setki zgłoszeń z całego województwa kujawsko-pomorskiego.

Nauczyciele, pedagodzy i dyrektorzy byli zgłaszani przez uczniów, rodziców i całe społeczności szkolne.

Formuła naszego plebiscytu, w przypadku 6 kategorii zakładała dwa etapy, w których najpierw poznaliśmy zwycięzców w powiatach, a następnie spośród nich, w drodze głosowania wyłoniono laureatów wojewódzkich.

Te kategorie to:

- Nauczyciel Przedszkola,
- Nauczyciel klas 0-III,
- Nauczyciel klas IV-VIII,
- Nauczyciel szkoły ponadpodstawowej,
- Przedszkole Roku; Szkoła Roku.

Z kolei w kategoriach:

- Psycholog Roku,
- Nauczyciel Akademicki,
- Dyrektor Szkoły lub Przedszkola,
- Szkoła Językowa Roku, głosowanie przebiegało w jednym etapie - wojewódzkim.

Podobnie jak w ubiegłych edycjach, nagrody wręczone zostaną również na szczeblu krajowym, podczas ogólnopolskiej gali plebiscytu, która odbędzie się 21 marca, na Zamku Królewskim w Warszawie.



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI



FOT. TOMASZ CZACHOROWSKI

AUTOREKLAMA

Q604867706A

ORGANIZATOR

PATRONAT



strefaEDUKACJI

WOKÓŁ TORUNIA

KRÓTKO

NOWY RADNY W ZŁEJWSI WIELKIEJ

15 lutego w gminie Zławieś Wielka, w okręgu obejmującym Łążyn i Zarośle Cienkie odbyły się wybory uzupełniające do Rady Gminy.

Było to konieczne ponieważ z funkcji radnego w tym okręgu zrezygnował Piotr Pawlikowski. Do rywalizacji stanęło trzech kandydatów: Bartłomiej Krużewski, Jarosław Mikołajczyk i Zbigniew Szymański. Do urn wrzucono 215 głosów. Dało to frekwencję 26,8 proc. Większość wyborców, bo 173 (80,46 proc.) opowiedziało się za kandyda-

turą Bartłomieja Krużewskiego. Jego rywale uzyskali: Szymański - 40 głosów, a Mikołajczyk - 2.ców.

GDZIE BĘDZIE PRZYSTANEK PKP?

Trwają prace nad wyborem lokalizacji nowego przystanku kolejowego w Lubiczu Górnym. Rozważane są dwie lokalizacje: przy ul. Zdrojowej oraz w rejonie skrzyżowania DK 657 z ul. Komunalną.

Przypomnijmy, że kilka lat temu gmina Lubicz przeprowadziła internetową ankietę wśród mieszkańców dotyczącą lokalizacji przystanku. Zdecydowana

większość wskazała ul. Zdrojową. Informacja ta została przekazana do Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu i do przedstawicieli kolei.

Niczego to jednak nie przesądza, bowiem PKP PLK zapowiadają, że przed podjęciem ostatecznej decyzji konieczne jest sprawdzenie parametrów technicznych obu wariantów oraz oszacowanie kosztów inwestycji.

Temat przystanku w Lubiczu Górnym jest jednym z elementów działań dotyczących rozwoju linii kolejowej nr 27 na odcinku Toruń Wschodni - Lubicz - Obrowo - Czernikowo. © KL

WIĘCEJ CHŁOPCÓW NIŻ DZIEWCZYNEK

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Co z demografią w powiecie toruńskim? W Chełmży maleje liczba mieszkańców. Gdzie rodzi się więcej chłopców niż dziewczynek? Śluby w plenerze coraz popularniejsze.

Patrząc na statystyki urodzeń w naszym powiecie, rok 2025 zdecydowanie należał do chłopców. Na świat przyszło 710 dzieci, w tym 365 chłopców i 345 dziewczynek. Niestety, zanotowano też 966 zgonów. Bilans demograficzny jest więc zdecydowanie ujemny.

W różnych gminach naszego powiatu wygląda to różnie. Dodatni bilans, jeśli chodzi o urodzenia i zgony w roku 2025, zanotowały jedynie dwie gminy - Obrowo, gdzie urodziło się 145 dzieci, a zmarło 124 osoby oraz Zławieś Wielka z 121 urodzeniami i 120 zgonami. W gminie Łubianka jest pod tym względem remis - 57 urodzeń i tyle samo zgonów. W pozostałych gminach powiatu jest już bilans ujemny.



Organizacja ślubu poza USC w plenerze to dodatkowy koszt 1000 zł opłaty urzędowej

Przyjrzyjmy się dokładnie danym, jakie uzyskaliśmy z USC w poszczególnych gminach. W mieście Chełmża w ubiegłym roku urodziło się 68 dzieci w tym 35 chłopców i 33 dziewczynki. Zmarło w tym czasie aż 158 osób. W gminie Chełmża przy 59 narodzinach - 35 chłopców i 24 dziewczynki - zmarło 100 osób. W gminie Czernikowo urodziło się 58 dzieci - 35 chłopców i 23 dziewczynki, a zmarło 91 osób. W gminie Lubicz przy 111 narodzinach - 61 chłopców i 50 dziewczynek - zmarło 179 osób. W gminie Łysomice przy 59 narodzinach powitano 32 chłopców i 27 dziewczynek,

zmarło natomiast 66 osób. W gminie Obrowo, gdzie bilans narodzin i zgonów jest dodatni. Urodziło się 75 chłopców i 70 dziewczynek.

Tam dziewczynki górą

W gminie Łubianka jest remis po 57 narodzin i zgonów, ale akurat w tej gminie urodziło się więcej dziewczynek (35) niż chłopców (22). Drugą gminą wyróżniającą się pod tym względem jest gmina Zławieś Wielka, gdzie urodziło się aż 70 dziewczynek i tylko 51 chłopców. Zgonów było tu 120.

Z danych statystycznych wynika, co jest naturalne, że najczęściej dzieci urodziło się w gmi-

nach, w których mieszka najwięcej osób. Tak jest w gminie Obrowo, w której zameldowanych jest 19,6 tys. osób (145 narodzin), w gminie Lubicz z liczbą mieszkańców przekraczającą 20 tys. (111 narodzin) czy gminie Zławieś Wielka z około 15,4 tys. zameldowanych mieszkańców (121 narodzin).

Chełmża traci mieszkańców

Ciekawa jest analiza danych dotyczących wahaní liczby ludności w poszczególnych gminach. Jest z tym różnie. Najbardziej drastycznym wyjątkiem jest miasto Chełmża, gdzie na koniec ubiegłego roku zamel-

dowanych było 12 511 mieszkańców. Dla porównania na koniec 2021 r. było ich 13 906. W ubiegłym roku w Chełmży zameldowało się 100 osób, ale aż 208 wymeldowało się. Spadek liczby ludności zanotowała też gmina Chełmża, gdzie obecnie zameldowanych jest 9320 osób, a jeszcze dwa, trzy, lata temu były ich około 9500. O około 100 osób zmalała przez rok liczba mieszkańców zameldowanych w gminie Czernikowo. Na koniec 2025 r. było 8749, przy 8843 osobach rok wcześniej. Spadek liczby zameldowanych mieszkańców zanotowała również gmina Lubicz. O ile jeszcze rok temu było ich prawie 21 300 to na koniec ubr. już tylko 20 211.

W innych gminach większych wahaní liczby ludności nie są tak duże i z reguły zameldowanych osób jest coraz więcej. Np. W gminie Zławieś Wielka w na koniec 2025 r. na pobyt stały było zameldowanych 15 347.

- To o 179 mieszkańców więcej niż rok wcześniej - czytamy w informacji przygotowanej przez Referat Akt Stanu Cywilnego i Ewidencji Ludności w tamtejszym Urzędzie Gminy.

- Składa się na to między innymi nasza atrakcyjność osadnicza.

To samo można powiedzieć o gminie Obrowo, gdzie na koniec 2025 r. było zameldowanych 19 601 mieszkańców, a rok wcześniej 19 388 i o gminie Łubianka. Tam w ubr. było 8027 mieszkańców zameldowanych na pobyt stały, a np. na koniec 2023 r. - 7775. W gminie Wielka Nieszawka sytuacja jest stabilna, bo od dwóch lat liczba zameldowanych na stałe mieszkańców jest na poziomie około 5260 osób.

„Tak” coraz częściej w plenerze

W ubiegłym roku w powiecie zawarto 420 małżeństw. Z danych USC w gminach wynika, że młode pary coraz chętniej wykorzystują różne malownicze zakątki poza urzędem, by w nich złożyć przysięgę małżeńską. Na przykład, w Chełmży na 43 akty małżeństwa cztery odbyły się w plenerze, ale już w gminie Łysomice na 60 małżeństw, aż 26 powiedziało sobie „tak” w plenerze. Podobnie w Lubiczu, gdzie na 91 małżeństw, w plenerze powiedziało sobie „tak” 20 par. © KL

MODERNIZACJA ULIC W ZŁOTORII I ŚWIETLICY W ROGOWIE

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

Umowy na dwie milionowe inwestycje podpisano w gminie Lubicz. Chodzi o przebudowę ulic Liliowej i Różanej w Złotorii oraz modernizację świetlicy wiejskiej i OSP w Rogowie.

Inwestycję w Złotorii zrealizuje firma MARSZAŁ Zakład Usług Drogowych Lila Marszałkowska. Zadanie obejmuje budowę: pieszo-jezdni o szerokości 5 m, zjazdów do posesji i dojść

do furtek, poboczy o szerokości 0,75 m i terenów zielonych. Jego wartość to około 1 mln zł, które gmina pokryje ze środków własnych. Inwestycja ma się zakończyć do końca sierpnia br.

Druga umowa, którą właśnie podpisano w Lubiczu, to modernizacja budynku świetlicy wiejskiej i OSP w Rogowie. Wykonawcą zadania będzie firma ENERGY GYM Mariusz Mazurowski z Sierpca. Wartość umowy wynosi nieco ponad 1 mln zł. Zakres inwestycji obejmuje: remont i docieplenie elewacji, remont pomieszczeń we-

wnętrznych, wymianę dotychczasowego źródła ciepła na pompę ciepła wraz z instalacją centralnego ogrzewania, wymianę instalacji elektrycznej oraz montaż instalacji fotowoltaicznej. Realizacja tego zadania przyczyni się do zmniejszenia

Projekt w Rogowie otrzymał dofinansowanie w formie pożyczki z Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego.

kosztów eksploatacji budynku, poprawy komfortu użytkowników oraz ograniczenia zużycia energii i emisji zanieczyszczeń. Prace przy tym zadaniu powinny się zakończyć w listopadzie tego roku.

Projekt w Rogowie otrzymał dofinansowanie w formie pożyczki z Kujawsko-Pomorskiego Funduszu Pożyczkowego i realizowany jest pod nazwą: „Termomodernizacja wraz z wymianą źródła ciepła w gminnym budynku użyteczności publicznej - świetlica wiejska w Rogowie”. © KL



Umowę wójt Lubicza Marek Nicewicz podpisał w towarzystwie radnego ze Złotorii Adama Sadowskiego (z lewej)

MEMORIAŁOWE ZMAGANIA MŁODYCH HOKEISTÓW, ROZMOWA SENIORÓW Z WŁADZAMI POWIATU I DZIESIĘĆ LATEK „KOMETY”

Krzysztof Lietz
krzysztof.lietz@polskapress.pl

W szkołach w Łubiance i Brachnowie odbył się XXVIII Memoriał w hokeju na trawie. Spotkała się Rada Seniorów Powiatu Toruńskiego, a UKS „Kometa” Obrowo świętował 10-lecie.

W zmaganiach memoriałowych wzięło udział 16 drużyn z Polski i Ukrainy. Zwycięstwo w zawodach przypadło drużynie HC AVANGARD (Ukraina), przed UKS Bałagany I z Łubianki i Olimpia I Winnica (Ukraina).

Rada Seniorów spotkała się z członkami Zarządu Powiatu Toruńskiego. Rozmawiano m.in. dostępności i otwartości przedsięwzięć dla seniorów w obiektach powiatu. Przyjęto też treść ankiety, którą członkowie Rady Seniorów chcą skierować do seniorów w celu poznania ich potrzeb, problemów i pomysłów.

Jubileuszowe spotkanie „Komety” w Dobrzejewicach było okazją do przypomnienia historii tego kolarskiego klubu. ©



Było to czwarte posiedzenie Rada Seniorów Powiatu Toruńskiego, która rozpoczęła swoją kadencję w październiku 2025 roku



Nagrody zwycięzcom wręczał Sebastian Chojnacki, zastępca wójta gminy Łubianka. Nie zawiedli także kibice i podczas całego turnieju zawodnicy mieli solidny doping



UKS Bałagany jest dumą lokalnej społeczności, bo to najwyżej sklasyfikowana drużyna wśród wszystkich ekip z Polski



Wielu wychowanków „Komety” Obrowo, ze względu na obowiązujące w Uczniowskich Klubach Sportowych kategorie wiekowe, kontynuuje z powodzeniem swoją kolarską karierę w innych klubach sportowych

MATERIAŁ INFORMACYJNY GMINY ŁYSOMICIE

11474669

W Szkole Podstawowej w Łysomicach ruszył cykl zajęć, warsztatów i spotkań dla dorosłych

W łysomickiej szkole rozpoczął działalność LOWE. Co oferuje mieszkańcom Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji?

Szkoła Podstawowa w Łysomicach wkroczyła w nowy etap swojej działalności. Uruchomiony w placówce Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji - LOWE - będzie miejscem bezpłatnych zajęć, warsztatów i spotkań, zaprojektowanych tak, by wspierać rozwój umiejętności i poszerzać wiedzę osób dorosłych powyżej 18 roku życia.

Gmina Łysomice, realizuje ten projekt w ramach Programu Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 współfinansowanego ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego Plus w zakresie działania Aktywizacja edukacyjna osób dorosłych,

O odbyły się już pierwsze zajęcia w ramach cyklu „Zapobieganie sytuacjom kryzysowym”. Zainteresowanych zgromadziło również spotkanie z Krzysztof Durnasiem, który próbował odpowiedzieć na nurtujące wielu pytanie „Czy to foch, czy już depresja?”. Jego praktyczne wskazówki mogą pomóc uświadomić rodzicom, jak istotna jest otwarta relacja z nastolatkiem, jak nie bagatelizować emocji i nie bać się prosić o pomoc.

Zachęcamy mieszkańców gminy Łysomice do udziału tym wyjątkowym projekcie. W ofercie znajdują się bowiem różnorodne formy aktywności: kursy praktyczne, wykłady ekspertów, zajęcia kreatywne oraz cykle szkoleniowe odpowiadające na bieżące potrzeby społeczności. Proponowane zajęcia będą na bieżąco publikowane na stronie internetowej szkoły oraz na stronie

gminy, a także udostępniane w formie plakatów w siedzibach szkół, bibliotekach i innych jednostkach organizacyjnych na terenie gminy. Aktualnie trwa nabór na kolejny cykl - „I Ty możesz



zostać malarzem”. Otwarte zapisy prowadzone są do 28 lutego. Szczegóły i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie szkoły, na której warto na bieżąco śledzić aktualności.

Udział w zajęciach LOWE i aktywne spędzenie czasu – to inwestycja zarówno w rozwój osobisty jak i lokalną społeczność. Lokalny Ośrodek Wiedzy i Edukacji ma służyć mieszkańcom jako miejsce spotkań, wy-

miany doświadczeń i wsparcia. Projekt został dofinansowany przez Lokalną Grupę Działania Ziemia Gotyku w ramach projektu grantowego pn „Lokalne Ośrodki Wiedzy i Edukacji Ziemi Gotyku”.

www.lysomice.pl



www.lysomice.pl

Rozmawiano o przystankach kolejowych w gminie Obrowo

W poniedziałek, 2 lutego, odbyło się spotkanie samorządowców z obszaru Powiatu Toruńskiego z władzami PKP Polskich Linii Kolejowych.

Rozmowy dotyczyły przedstawienia konkretnych oczekiwań samorządów wobec zmian na linii kolejowej nr 27 (LK 27) na odcinku Toruń Wschodni - Lubicz - Obrowo - Czernikowo. Uczestniczący w spotkaniu wójt gminy Obrowo, Andrzej Wieczyński, przedstawił koncepcję budowy nowych przystanków, wśród których znalazły się także te planowane na terenie gminy Obrowo - w Brzozówce, Dobrzejewicach, Zawalach i Obrowie.

- Z rozmów wynika, że nasza gmina jest obecnie najbardziej zaawansowana, jeśli chodzi o przygotowanie koncepcji lokalizacji nowych przystanków - podkreśla wójt Andrzej Wieczyński. - Jak zapowiedziano, w przeciągu najbliższych kilku miesięcy samorządy otrzymają informacje zwrotne dotyczące dalszych etapów realizacji inwestycji - dodaje.

Obecne rozmowy są kontynuacją działań podejmowanych



przez gminę od kilku lat. Już w 2023 roku w Brzozówce, Zawalach i Obrowie odbyły się pierwsze spotkania robocze w terenie z udziałem władz gminy oraz spółki PKP Polskie Linie Kolejowe. Wizje lokalne dotyczyły oceny zasadności wcześniej wskazanych lokalizacji przyszłych przystanków kolejowych w odniesieniu do koncepcji przygotowanej przez gminę. Przed-

stawiciele PKP PLK potwierdzili wówczas trafność przyjętych założeń, zakładających lokalizowanie przystanków w pobliżu skupisk ludzkich.

Planowane działania mają zostać zrealizowane w ciągu najbliższych dwóch lat i pozwolą na niemal podwojenie liczby połączeń między Toruniem a Czernikowem - do 16 i więcej par pociągów na dobę. Dla porówna-

nia: jeszcze niedawno na tej trasie kursowało 6 par pociągów, obecnie jest ich 10.

Udział przedstawicieli Gminy Obrowo w obu spotkaniach to kolejny krok w kierunku poprawy dostępności transportu kolejowego dla mieszkańców oraz potwierdzenie konsekwentnie realizowanej strategii rozwoju lokalnej infrastruktury transportowej.

Nowa pompownia wody pitnej w Obrowie

Dobiega końca realizacja inwestycji pn. „Budowa strefowej pompowni wody pitnej wraz ze zbiornikiem retencyjnym w miejscowości Obrowo”.

Zadanie to znacząco wzmocni system zaopatrzenia w wodę pitną i poprawi stabilność dostaw dla mieszkańców gminy Obrowo.

Nowa strefowa stacja wodociągowa będzie magazynować wodę oraz podnosić jej ciśnienie, co przełoży się na większą niezawodność sieci, szczególnie w okresach zwiększonego zapotrzebowania.

Zakres prac obejmuje m.in.: budowę przewodów wodociągowych, stalowy zbiornik

wodny na fundamencie żelbetowym, plac wewnętrzny oraz umocnienie istniejącego zjazdu, nasypy ziemne, komory i studnie, kontener z zestawem hydroforowym, przewoźny agregat prądowłczy.

- To ważna inwestycja dla bezpieczeństwa wodnego naszej gminy. Dzięki nowej pompowni i zbiornikowi retencyjnemu zwiększamy niezawodność dostaw wody i przygotowujemy infrastrukturę na przyszłe potrzeby mieszkańców - podkreśla wójt Andrzej Wieczyński.

Wartość inwestycji to 719 550,00 złotych i w całości finansowania jest ze środków gminy Obrowo.



Uczniowski Klub Sportowy „Kometa” Obrowo świętował w styczniu dziesięciolecie swojego istnienia

Jubileuszowe spotkanie w Dobrzejewicach było okazją do przypomnienia historii tego kolarskiego klubu, podsumowania jego osiągnięć oraz wyrażenia podziękowań dla sponsorów.

W trakcie rocznicowych uroczystości przypomniano po-

czątki działalności UKS „Kometa” Obrowo oraz najważniejsze momenty z dziesięciu lat funkcjonowania klubu. Podkreślono rolę trenerów, zawodników i działaczy, którzy przez lata angażowali się w jego rozwój, a także znaczenie wsparcia sponsorów i partnerów, bez których realizacja

sportowych inicjatyw nie byłaby możliwa.

W wydarzeniu uczestniczył m.in. wójt Gminy Obrowo Andrzej Wieczyński, który zwrócił uwagę na znaczenie klubu dla lokalnej społeczności.

- UKS „Kometa” Obrowo to coś więcej niż klub sportowy. To przestrzeń, w której młodzi lu-

dzie uczą się wytrwałości, odpowiedzialności i pracy zespołowej - wartości, które zostają z nimi na całe życie. Dziesięć lat działalności to efekt ogromnej pasji trenerów, zaangażowania zawodników oraz wsparcia rodziców i sponsorów. Dziękuję wszystkim, którzy przez te lata współtworzyli to wyjątkowe

miejsce i pokazali, że sport może realnie kształtować młode pokolenie - mówił wójt Andrzej Wieczyński.

Nie zabrakło również wyróżnień dla samych zawodników. Uhonorowano młodych kolarzy reprezentujących barwy UKS „Kometa” Obrowo, doceniając ich zaangażowanie i sportowe

postępy. Wspominano także o sukcesach wychowanków klubu, którzy ze względu na obowiązujące kategorie wiekowe kontynuują obecnie swoją karierę pod innymi sztylami, z powodzeniem reprezentując tam wartości i umiejętności wyniesione z „Komety”.





Kadra podnosi kwalifikacje, a w budynku trwa remont. Starostwo zmienia się dla klientów

Kto w ostatnich miesiącach odwiedzał siedzibę Starostwa Powiatowego w Toruniu, ten za-uważał, że urząd przechodzi metamorfozę. Co dokładnie się zmienia?

Do końca zbliża się remont budynku. Z myślą o klientach pojawiło się też nowe urządzenie. Samorząd inwestuje również w kwalifikacje kadry urzędniczej organizując cały cykl szkoleń. Przyjrzelśmy się zatem, jakie dokładnie zmiany zachodzą w tym urzędzie.

Zmiany w obiekcie

- Obecnie realizujemy trzeci etap modernizacji budynku - wyjaśnia starosta toruński, Mirosław Graczyk. - Oczywiście decyzja o remoncie poprzedzona była nabyciem tej nieruchomości. Pierwszy etap obejmował pomieszczenia części wydziałów środowiska i komunikacji. W kolejnym kroku prace objęły Wydział Inwestycji i Remontów oraz przestrzeń w której swoją aktywność realizuje samorząd powiatu, czyli m.in. salę sesyjną, biuro rady. Trwające obecnie prace obejmują między innymi odświeżenie części wspólnych, klatek schodowych, korytarzy, dostosowanie budynku do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

Jak słyszymy od starosty, odwiedzający urząd będą musieli wkrótce okazać odrobinę wyrozumiałości. - W najbliższym czasie proszę spodziewać się pewnego utrudnienia, ponieważ musimy zamknąć na czas wykonania koniecznych prac jedno z wejść. Zostanie ono przebudowane z zachowaniem standardów dostępności dla osób z niepełnosprawnościami. Komfort przemieszczania się tej grupy klientów po urzędzie osiągnie po modernizacji zupełnie nową jakość. Całość prac modernizacyjnych powinna zakończyć się



Realizowane w Starostwie Powiatowym w Toruniu szkolenia cieszą się dużym zainteresowaniem

wraz z końcówką marca - zapowiada.

Dokumenty jak paczka?

Jedną z najciekawszych innowacji wdrożonych i systematycznie rozwijanych w toruńskim Starostwie Powiatowym jest tzw. urzędomat. Czyli urządzenie, w którym na wniosek klienta można odebrać niektóre dokumenty w dowolnej godzinie.

- Maszyna stała się całkiem niedawno, ale już zdążyła wzbudzić spore zainteresowanie. Przez pierwsze półtora miesiąca tego roku zrealizowano ponad osiemset odbiorów przy jej wykorzystaniu. I liczby te rosną. Jak to działa? Jeśli klient na etapie składania wniosku np. o wydanie dowodu rejestracyjnego zaznaczy, że chce go odebrać w urzędomacie, to w stosownym momencie otrzyma powiadomienie sms, że dowód jest już do odbioru w tym urządzeniu - tłumaczy nasz rozmówca.

Mechanizm ten jest nam dobrze znany z odbierania paczek.

Z tą różnicą, że ze względu na wymogi prawne nie każdy dokument będzie mógł trafić do urzędomatu, a w części przypadków odbiór będzie musiał być potwierdzony złożeniem podpisu na ekranie urządzenia.

Zaglądając w statystyki korzystania z urzędomatu zauważyć można, że w ciągu pierwszych sześciu tygodni jego funkcjonowania najczęściej dokumenty odbierane były w dniach roboczych - 89 procent przypadków i w godzinach pracy urzędu 55,58 procent odbiorów, co pomimo dostępności w tym czasie urzędnika w okienku i tak pozwalało na uniknięcie spędzania czasu choćby w najkrótszej kolejce. Co warto podkreślić, już od początku dostępności usługi prawie połowa - 44,42 procent - odbiorów miała jednak miejsce poza czasem pracy urzędu. Można w tym dostrzec wyraźną potrzebę wśród mieszkańców dostępności takiego ułatwienia w relacjach ze starostwem i zasadność dla rozwijania tej usługi.

- Na początek umożliwiliśmy odbiór w urzędomacie przede wszystkim druków z wydziału komunikacji - dowodów czy tablic rejestracyjnych. Obecnie można odebrać też zaświadczenia o lasach z wydziału ochrony środowiska. Z czasem chcemy do tej listy dodać kolejne druki. Zanim jednak to uczynimy musimy dokładnie ocenić wymogi formalne, które z nich da się zgodzić z prawem w ten sposób wydawać - zapowiada Mirosław Graczyk. - Nie możemy bowiem ryzykować sytuacji, w których pojawi się spór co do faktu odebrania urzędowego druku.

Urzednicy się szkolą

Inwestycje w Starostwie Powiatowym w Toruniu obejmują nie tylko urzędową infrastrukturę, ale również kapitał ludzki. W urzędzie realizowany jest cieszący się dużym zainteresowaniem program szkoleń dla pracowników. Powiat sięgnął w tym celu po środki unijne z programów Fundusze Europejskie dla Kujaw i Pomorza 2021-2027 oraz



Modernizację przechodzi również przestrzeń do obsługi klientów

Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy (FERC).

- Chciałbym podkreślić, że oferta podnoszenia kwalifikacji, którą udało nam się przygotować jest nie tylko bardzo szeroka, ale także dostosowana do oczekiwań pracowników ponieważ braliśmy pod uwagę obszary tematyczne wskazane przez samych pracowników - zauważa starosta toruński. - W efekcie nabory na poszczególne szkolenia spotykają się z bardzo dużym zainteresowaniem. W przypadku gdy liczba dostępnych miejsc była mniejsza niż chętnych musieliśmy sięgnąć po losowanie lub inne dodatkowe kryteria. Dowodem jak duża jest chęć podnoszenia swoich kwalifikacji przez naszych pracowników może być projekt, w którym udział wzięło 96 na 150 pracowników. Bardzo mnie cieszy taki poziom zaangażowania - mówi.

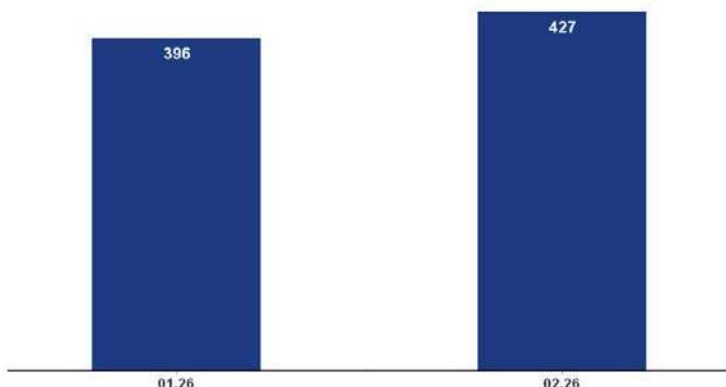
Zaangażowanie się starostwa we wspomniane projekty umożliwia wyjście daleko poza kojarzony z urzędami obszar

szkoleń ograniczony do prawa materialnego. Dlatego oprócz zagadnień z dziedziny spraw administracyjnych i zaawansowanej analizy danych finansowych, w ofercie znalazły się także tematy jak zarządzanie zespołem, wykorzystanie możliwości sztucznej inteligencji (AI) czy cyberbezpieczeństwo. Projekt „Cyberbezpieczny Samorząd” realizujemy już drugi rok i tym razem skupiamy się na podnoszeniu standardów bezpieczeństwa cyfrowego - wylicza Mirosław Graczyk.

Powiat Toruński zaangażował się również w duży, regionalny projekt partnerski „Optymalnie - Alternatywnie - Elastycznie”, prowadzony przez Toruńską Agencję Rozwoju Regionalnego. Inicjatywa obejmuje 17 urzędów z naszego regionu i skupia się na wdrażaniu nowoczesnych, elastycznych form zatrudnienia, w tym pracy zdalnej. Szczególny nacisk położono na wsparcie aktywności zawodowej osób powyżej 50. roku życia.

MIESIĘCZNY ROZKŁAD ODBIORÓW Z URZĘDOMATU

ZAKRES CZASOWY od 01.01.2026 do 17.02.2026 RAZEM: 823

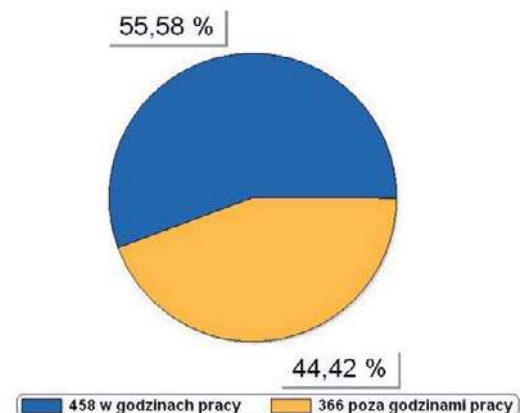


WYKRES: STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

Przez pierwsze półtora miesiąca funkcjonowania z urzędomatu skorzystano ponad 800 razy...

ODBIORY Z URZĘDOMATU W GODZINACH PRACY URZĘDU

ZAKRES CZASOWY od 01.01.2026 do 17.02.2026 RAZEM: 824



WYKRES: STAROSTWO POWIATOWE W TORUNIU

... prawie połowa przypadków użycia urządzenia miała miejsce po godzinach pracy urzędu

MAGAZYN

SPORTOWY24

23.02.2026

Rywalizacja imienia Tomasiaka za nami. Olimpijskie zmagania, których stolicami były Mediolan i Cortina d'Ampezzo, dobiegły końca STR. 12-14



FOT EPA/PAP

Włoskie igrzyska przeszły do historii

TAK POSZŁO ELANIE TORUŃ W OSTATNIM TEŚCIE PRZED STARTEM LIGI STR. 15

Siatkarze CUK Aniołów mają fotel lidera! Ważne zwycięstwo Metalkas Pałacu STR. 16

Wielkie lekkoatletyczne gwiazdy błyszczały w Orlen Copernicus Cup w Toruniu STR. 17

SPORTOWY24.PL

Na nartach wstydu nie było

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

BIATHLON/BIEGI. **Polskie biathlonistki zajęły szóste miejsce w rywalizacji sztafet 4x6 kilometrów. Eliza Rucka-Michałek była ósma w biegu na 50 kilometrów.**

W zmaganiach triumfowały Francuzki przed Szwedkami i Norweżkami. Polki startowały w składzie: Anna Mąka, Kamila Żuk, Joanna Jakiela i Natalia Sidorowicz.

Trasa nie była zbyt wymagająca bowiem miała zaledwie dwa podbiegi. Na starcie stanęło 20 ekip. Każda z zawodniczek miała do pokonania trzy rundy po 2 kilometry.

Nasze biathlonistki odrabiały skutecznie

Mąka, pierwsza z Polek zawiadła na strzelnicy i w sumie musiała dobierać aż cztery naboje. W tym momencie Biało-Czerwone spadły na 16. miejsce, tracąc ponad 46 sekund do prowadzących na zmianę Niemek i Francuzek. Te drugie niespodziewanie początkowo straciły kontakt z czołówką, zaliczając rundę karną (Camille Bened). Przez moment na czele była też brązowa medalistka na 15 km, Bułgarka Lora Christowa.

Żuk bezbłędnie strzelała w pozycji leżącej i zaczęła odrabiać straty. Stawkę otwierały wówczas Niemki, zawiązując to dobrej dyspozycji Franziski Preuss. Polka wyprowadziła drużynę na 10. miejsce, mimo konieczności dobierania naboju przy drugiej wizycie na strzelnicy.

Na trzeciej zmianie „Trójkolorowe” szybko objęły prowadzenie, które urosło do ponad 40 sekund za sprawą Oceane Michelon. Biało-Czerwone były siódme i do podium w pewnym momencie traciły nieco ponad 10 sekund. To zasługa dobrze



Joanna Jakiela i Natalia Sidorowicz w strefie zmian biathlonowej sztafety 4x6 km

strzelającej Jakieli, choć za drugim razem musiała dobierać wszystkie przysługujące jej dodatkowe naboje, ale uniknęła jednak rundy karnej.

Na ostatniej zmianie emocji w walce o złoto nie było. Julia Simon minęła linię mety jako pierwsza i sięgnęła po trzecie złoto w Anterselvie. Wcześniej triumfowała na 15 km i w sztafecie mieszanej. Drugie były Szwedki, a trzecie Norweżki.

Natalia Sidorowicz wysunęła się przed ostatnim strzelaniem na piąte miejsce, musiała jednak dobrać wszystkie naboje i ostatecznie skończyła na szóstej lokacie. Wcześniej, najlepiej polskie biathlonistki spisały się w Turynie (2006) i Pjongczangu (2018), gdzie uplasowały się na siódmej pozycji.

W ostatniej biathlonowej konkurencji - biegu ze startu wspólnego na dystansie 12,5 km - najlepsza z Polek, Joanna

Jakiela, została sklasyfikowana na 11. miejscu.

Wygrała Francuzka Oceane Michelon, druga była jej rodaczka Julia Simon, a trzecia Czeszka Tereza Voborníková. 25-letnia zawodniczka, pochodząca z niewielkiego Vrchlabí u stóp czeskich Karkonoszy, wywalczyła pierwszy medal olimpijski.

Michelon wcześniej zdobyła złoto w sztafecie oraz srebro w sprincie, a najbardziej doświadczona 29-letnia Simon, w dorobku, oprócz srebra i złota w sztafecie, ma także złoto indywidualne i ze sztafety mieszanej z Anterselvy oraz srebro z Pekinu w sztafecie mieszanej.

Jakiela zanotowała dwie karne rundy i straciła do Michelon 1:04.8. Druga z Polek, Natalia Sidorowicz, zajęła 15. miejsce z stratą 1:25.9 (dwie karne rundy). Sobotni bieg zupełnie nie wyszedł Kamili Żuk, która

popęniła aż 10 błędów na strzelnicy i była ostatnia w stawce 30 zawodniczek.

Dobry finisz biegaczy na 50 kilometrów

Eliza Rucka-Michałek zajęła ósme miejsce w biegu narciarskim na 50 km. Polska znakomicie rozegrała niedzielny bieg. Rozpoczęła na 26. miejscu, ale systematycznie odrabiała straty do rywali walczących o brązowy medal. Niezwykle interesujące było ostatnie 5 kilometrów, gdy Polka coraz bardziej zbliżała się do 5-osobowej grupy. Niecałe cztery kilometry przed metą całkowicie odrobiła straty, ale później - niestety - nieco osłabła. Złoto wywalczyła Szwedka Ebba Andersson.

W tej samej konkurencji Dominik Bury uplasował się w sobotę na 12. miejscu, a najszybszy był fenomenalny Norweg Johannes Høsflot Klæbo. ©©

Adamek i Weiszewski osiemnaste w debiucie

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

BOBSLEJE. **Klaudia Adamek i Linda Weiszewski, debiutujące na igrzyskach, zaliczyły cztery ślizgi i zajęły osiemnaste miejsce w dwójkach.**

Polski duet miał szansę na zakwalifikowanie się do ostatniego przejazdu, ale musiał zaprezentować się równie udanie jak w pierwszym ślizgu. Wówczas zajął piętnastą pozycję. W drugim popełnił więcej błędów i spadł na dwudzieste drugie miejsce.

Biało-Czerwone wykorzystały szansę. Dzięki dobremu rozpędzeniu boba przez byłą lekkoatletkę Adamek miały trzynasty czas startu, a na mecie osiągnęły piętnasty wynik trzeciego ślizgu, co dało im osiemnaste miejsce ze stratą 3,15 sekundy do liderów.

W czwartym, finałowym ślizgu Polki zahaczyły płozami deski, co spowolniło ich przejazd i ostatecznie zakończyły rywalizację na... osiemnastym miejscu w dwudziestoosobowej finałowej stawce. Wprawdzie pojechały wolniej niż Francuzki, ale zdołały utrzymać miejsce wywalczone w trzecim ślizgu.

Po takim zjeździe wynik powinien być dużo lepszy. Niestety, nie przeskoczę tego. Staram się z całych sił, ale to nie działa. Jak się nic nie zmieni, to dalej to nie będzie działać. Albo coś z tym zrobimy, albo nie. Jeźdź może brzydko, ale to nie znaczy, że nie nabieram prędkości. Tyle że inne wcale nie jeżdżą ładnie, a jednak zapieprzają na torze. Nie mam słów, co tu się dzieje. Byliśmy pewni, że dziesiątka będzie do zrobienia, a jesteśmy osiemnaste. Jestem z nas dumna, bo napisaliśmy historię na tych

igrzyskach. Ludzie też powinni być z nas dumni, bo to jest wielki wyczyn zrobić coś takiego - powiedziała Weiszewska.

Adamek była czołową polską sprinterką, ale w 2024 roku porzuciła lekkoatletykę i została bobsleistką. Jest pierwszą polską sportsmenką uczestniczącą zarówno letnich (w Tokio w 2021 roku wystartowała w sztafecie 4 x 100 m), jak i zimowych igrzyskach.

Dla mnie to był debiut w zimowych igrzyskach, choć nie był to debiut w... igrzyskach. Jestem zadowolona. Przeszłam do historii. Wyjeżdżam z tych igrzysk usatysfakcjonowana, bo poświęciłam wszystko, co mogłam, by pojechać na nie. Chciałyśmy zająć miejsce w piętnastce, ale tego nie osiągnęłyśmy. Jestem jednak zadowolona - przyznała po zawodach Adamek.

Tytuł obroniły Niemki Laura Nolte i Deborah Levi z czasem 3:48,46. Srebrne medale przypadły ich rodaczkom Lisie Buckwitz i Nele Schouten ze stratą 0,53 sekundy. Podium uzupełniły Amerykanki Kaylie Humphries i Jasmine Jones (+0,75 sekundy).

©©



Linda Weiszewski i Klaudia Adamek zajęły 18. miejsce

Polska sztafeta - Januszyk i Elantkowski - blisko punktowanego miejsca

Jacek Kmieciak
redakcja@polskapress.pl

SKIALPINIZM. **Polska sztafeta uplasowała się na dziewiątym miejscu w debiutującym na igrzyskach skialpinizmie, który odbył się w Bormio.**

Skialpinizm to połączenie narciarstwa biegowego i alpejskiego. Zawody polegają na wspinaczce - częściowo na nartach, częściowo pieszo z nartami w plecaku - na określony punkt, z którego potem

należy jak najszybciej zjechać. W sztafecie mieszanej każdy z zawodników pokonywał trasę dwukrotnie.

Polska sztafeta spisała się dobrze. Biorąc pod uwagę tegoroczne wyniki i indywidualne starty na igrzyskach (Iwona Januszyk kwalifikacje sprintu zakończyła na ostatnim, szóstym miejscu, a Jan Elantkowski był piąty - przedostatni), wyzwaniem dla Biało-Czerwonych było zakończenie rywalizacji w pierwszej dziesiątce stawki. Cel udało się osiągnąć.

Januszyk na swoich pętach podciągała naszą sztafetę do ósmego miejsca, a Elantkowski bezskutecznie starał się tę lokatę utrzymać. Ostatecznie, po blisko 30 minutach biegu, zajęli dziewiątą pozycję na dwanaście startujących ekip, tracąc punktowane miejsce gwarantujące nagrodę PKOl w tokenach (10 tysięcy złotych do podziału) oraz półtoraroczne stypendium w wysokości 11,7 tysiąca złotych miesięcznie, fundowane przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

33-letnia chorzowianka była przybita po olimpijskim debiucie, ale po sztafecie odżyła humor. - Zaraz po starcie przykleiło mi się tyle śniegu pod fokę (specjalna taśma pod nartę wykorzystywana przy wchodzeniu pod górę - red.), że nie mogłam z tym nic zrobić. To wina złego serwisu. To było straszne. Najstraszniejszy dzień w mojej karierze - płakała po sprincie w rozmowie z TVP Sport.

- Słuchajcie, od przedwczoraj mojego nazwiska już nie

przekręcają. Tak strasznie, cholernie mi zależało, bo włożyłam w to wszystko i stąd ten wybuch emocji. Ja po prostu za bardzo też chciałam, ale siła wyższa zadecydowała, że nie mogłam powalczyć - przyznała po sztafecie z uśmiechem.

Emocje były zdecydowanie inne niż na Pucharze Świata. Inne odczucia? Też tak. Cała ta otoczka tutaj, mieszkanie w wiosce i ten tłum kibiców, to było coś niesamowitego. W Pucharze Świata też pojawiają się kibice, ale tak wielu

nie było nigdy. Pełne trybuny, a do tego tłum na trasie. Nawet polskie znajome twarze się pojawiały - opowiadała 25-letnia zakopiańczyk. I dodała: - Mam nadzieję, że za cztery lata znowu będzie dla nas miejsce w igrzyskach. Przed nami sztafeta. To dłuższy wyścig, bo trwa ponad 30 minut. Wolelibyśmy klasyczny skialpinizm, który prowadziłby wysoko w górę. Podobno Francuzi chcą go dołączyć do programu igrzysk. Oglądalność ma zapewnić sprint i pewnie tak będzie. ©©

Cztery polskie medale na igrzyskach w Italii

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

SPORTY ZIMOWE. Rozmawiamy z Konradem Niedźwiedzkiem, szefem Polskiej Misji Olimpijskiej na igrzyska we Włoszech.

Z czterema medalami wracają do kraju reprezentanci Polski z igrzysk olimpijskich w Mediolanie. To sukces Białoczerwonych, czy pozostaje niedosyt?

To jest dobry wynik. Przed igrzyskami mówiłem i wierzyłem, że przywieziemy więcej krążków niż z Pekinu, bo oceniałem, że będziemy mieć kilka poważnych szans i tak też się stało. Igrzyska na pewno można ocenić za udane.

Poza medalami reprezentanci Polski zajęli też kilka punktowanych miejsc tuż za podium, za co otrzymają również nagrody finansowe od Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

To są cenne wyniki. Należy wspomnieć chociażby o wysokich pozycjach naszych biathlonistów w sztafecie, sa-

neczkarek czy w snowboardzie. Dobrze zaprezentowała się także Maryna Gąsienica-Daniel. To świadczy, że byliśmy dobrze przygotowani do igrzysk we Włoszech.

Niesamowitego wyczynu dokonał zaledwie 19-letni Kacper Tomasiak. Debiutant na igrzyskach zdobył trzy medale, srebro i brąz w zawodach indywidualnych oraz srebro w konkursie duetów z Pawłem Wąskiem.

To wielki sukces. Cenny tym bardziej, że eksperci nie dawali naszym skoczkom wielkich szans, by mogli stanąć na podium. Ale igrzyska są od tego, aby zaskakiwać i to Kacper w pełni wykorzystał.

Srebrny medal w łyżwiarstwie szybkim na 10 000 metrów zdobył Władimir Semirunnij. Z nadziejami na medal do Italii jechali też jednak Damian Żurek czy Kaja Ziomek-Nogal.

Cieszymy się, że okres dwunastu lat bez medalu dla Polski w łyżwiarstwie szybkim na igrzyskach został wreszcie zakończony. Poza medalem



Reprezentanci Polski zdobyli cztery medale na igrzyskach olimpijskich we Włoszech

Władka nasi reprezentanci zajęli kilka wysokich miejsc, do podium zabrakło ułamek sekund. Najwięksi faworyci byli po prostu w świetnej formie i byli też niespodzianki jak chociaż Laurent Dubreuil na 500 m. Owszem, pozostaje jakiś niedosyt, bo Damian był bardzo blisko medali na 500

i 1000 metrów. Dwa czwarte miejsca to są jednak świetne osiągnięcia. W porównaniu do ostatnich igrzysk w Pekinie na pewno w łyżwiarstwie szybkim zanotowaliśmy spory progres.

Dużym echem odbiły się słowa, które po swoich zawo-

dach wypowiedziała Andżelika Wójcik, zarzucając Polskemu Związkowi łyżwiarstwa Szybkiego przygotowania bez trenera do najważniejszej zimowej imprezy czterolecia.

Po całym zdarzeniu kontakto- wałem się jeszcze z Andżeliką, ale nie mogliśmy porozma-

wiać, bo zawodniczka chciała dyskutować poprzez SMS-y, a to moim zdaniem nie do końca jest najlepsza forma komunikacji w takiej sytuacji. Przyszły tydzień będzie ważny. Andżelika otrzymała zaproszenie na spotkanie z zarządem związku i mam nadzieję, że wszystko sobie wtedy wyjaśnimy na spokojnie. Niestety, wkraść się trochę niepotrzebnych emocji.

Zawiedli reprezentanci Polski w short-tracku. Dość powiedzieć, że w rywalizacji kobiet i mężczyzn nikt nie zdołał awansować nawet do finału A.

Muszę się z tym zgodzić. Li- czyliśmy na zdecydowanie więcej, zwłaszcza w sztafecie mieszanej. To wynik poniżej naszych oczekiwań.

Gospodarze igrzysk dobrze wywiązali się z organizacji imprezy?

Włosi stanęli na wysokości zadania. Spotkaliśmy się z serdecznością, otwartością i pomocą Włochów i tak zapamiętamy te igrzyska.

©P

Phelps gratuluje Klæbo, Polska bojkotuje, a Włosi mówią, że ma od nich lepszych

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

SPORTY ZIMOWE. Michael Phelps pogratulował Norwegowi Johannesowi Høsflot Klæbo dołączenia z 11 złotymi medalami do grona najbardziej utytułowanych olimpijczyków wszech czasów.

- To niezwykle. Gratulacje dla Johanna Høsflota Klæbo za dołączenie do tego elitarnego grona - stwierdził legendarny amerykański pływak. - To niezwykle moc oglądać coś, czego w historii igrzysk dokonał tak niewielu. Wiem, ile pracy i poświęcenia to wymaga. Czy zobaczymy cię jeszcze raz za cztery lata? - zapytał olimpijski multimedalista w pływaniu.

Klæbo sygnalizował wcześniej, że zamierza kontynuować karierę i startować także w igrzyskach, które w 2030 roku odbędą się we Francji.

Michael Phelps to najbardziej utytułowany olimpijczyk w historii. Na czterech kolejnych igrzyskach wywalczył 23 złote medale w pływaniu. Klæbo, który podczas kończącej się w niedzielę imprezy wygrał sześć na sześć konkurencji w biegach narciarskich, ma obecnie jedenaście złotych medali i jest najbardziej utytułowa-

nym zimowym olimpijczykiem. Obaj są jedynymi sportowcami z dwucyfrową liczbą złotych medali olimpijskich.

Przez lata najbliższej tej granicy była Larisa Latynina (gimnastyka, ZSRR), która dziewięć razy stawała na najwyższym stopniu podium. Tyle samo krążków z najcenniejszego kruszcu wywalczyli Amerykanie Mark Spitz (pływanie) i Carl Lewis (lekkoatletyka) oraz Fin Paavo Nurmi (lekkoatletyka).

Norwegowie Bjørn Dæhlie (biegi narciarskie) i Ole Einar Bjørndalen (biathlon) sięgnęli po osiem złotych krążków.

Skialpinizm górą

- W sumie na XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie sprzedano łącznie około 1,3 miliona biletów, co stanowi 88 procent całkowitej dostępnej puli - potwierdził Andrea Varnier, szef komitetu organizacyjnego.

Kibice z Włoch stanowili 37 procent nabywców kart wstępu. Wśród zagranicznych fanów 15 procent stanowili Niemcy, a 14 proc. Amerykanie. Całkowicie wyprzedano bilety tylko na jedną konkurencję - skialpinizm, który zadebiutował na zimowych igrzyskach olimpijskich w Bormio.

- Skialpinizm miał fenomenalny start, w naprawdę niesamowitej atmosferze - wyjaśnił szef komitetu organizacyjnego.



Maskotki XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich i XIV Zimowych Igrzysk Paraliimpijskich - gronostaje Tina i Milo

- Warto również zauważyć, że było bardzo mało sesji (trzy zawody w ciągu dwóch dni), więc łatwiej było sprzedać 100 procent biletów.

Do najpopularniejszych dyscyplin należały łyżwiarstwo szybkie, bardzo popularne w Holandii (95 procent sprzedanych biletów), short track (95 procent), łyżwiarstwo figu-

rowe i hokej na lodzie (po 93 procent).

Rekord pobity

Polska wywalczyła cztery medale: trzy srebrne i jeden brązowy, zajmując ostatecznie 21. miejsce w klasyfikacji medalowej.

Trzy medale dla Polski zdobył skoczek narciarski Kacper Tomasiak: srebrny i brązowy indywidualnie oraz srebrny

w duecie z Pawłem Wąskiem. Po srebro sięgnął ponadto Władimir Semirunnij w łyżwiarskim biegu na 10 000 metrów.

Bezkonkurencyjna okazała się Norwegia, która poprawiła rekord ustanowiony w Pekinie cztery lata temu, kiedy wywalczyła 16 medali z najcenniejszego kruszcu. Teraz Norwegowie sięgnęli po 18 złotych medali. Na podium stanęli zawodnicy z 29 krajów.

Chorążymi reprezentacji Polski podczas ceremonii zamknięcia XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich zostali wybrani Władimir Siemirunnij i Gabriela Topolska.

Polski protest

Przedstawiciele Ministerstwa Sportu i Turystyki Polskiego Komitetu Paralimpijskiego oraz misji nie wezmą udziału w ceremonii otwarcia igrzysk paralimpijskich, które odbędą się w dniach 6-15 marca. Weźmie w nich udział kilkunastoosobowa reprezentacja Polski. To efekt dopuszczenia do rywalizacji Rosjan i Białorusinów w ich narodowych barwach.

Nasz komitet tym samym ponownie negatywnie odniósł się do decyzji Międzynarodowego Komitetu Paralimpijskiego (IPC) o dopuszczeniu rosyjskich i białoruskich sportowców do startu w 14. edycji zimowej paralimpiady.

W oświadczeniu podkreślono, że jest to „nie do zaakceptowania w obliczu trwającej rosyjskiej agresji na Ukrainę”, tym bardziej że wyrażono zgodę na wykorzystanie przez sportowców tych państw flag i hymnów narodowych.

Włoska megalomania

„Igrzyskami niezawodności” - nazwał włoski dziennik „Corriere della Sera” XXV Zimowe Igrzyska Olimpijskie. Gazeta podkreśliła, że wszyscy chwalą ich organizację i przebieg.

Publicysta dziennika Beppe Severgnini, dokonując podsumowania igrzysk w przeddzień ich zakończenia, przyznał, że ich finał wywołuje dumę i zarazem melancholię. - Po raz kolejny my, Włosi, zdołaliśmy przekształcić to, co mogło się wydawać kryzysem w święto - stwierdził. - Nikt nie jest w tym od nas lepszy. Zagraniczne media choć raz są jednomyślnie: przyznały nam najwyższe noty.

Dodał jednocześnie, że niestety nie został uszanowany rozjem olimpijski w Ukrainie i na Bliskim Wschodzie. ©P

Igrzyska olimpijskie Łyżwiarka Kamila Sellier zniesiona na noszach

POLKA O WŁOS OD TRAGEDII

Zbigniew Czyż
zbigniew.czyz@polskapress.pl

Fatalny upadek podczas igrzysk w Mediolanie zaliczyła polska łyżwiarka Kamila Sellier. Zawodniczka trafiła do szpitala i na razie nie wiadomo, kiedy go opuści.

Łyżwiarka upadła i została uderzona łyżwą w twarz przez Amerykankę Kristen Santos-Griswold. Zniesiono ją z lodowiska na noszach i przetransportowano do szpitala. Tam przeszła badania, a następnie zabieg. Tomografia komputerowa wykazała niewielkie złamanie jednej z kości twarzy. Rana, jakiej doznała, dotyczyła kości policzkowej. Podczas zabiegu wszystko zostało oczyszczone i zszyte.

Urodzona w Elblągu 26-letnia zawodniczka, mimo poważnie wyglądającego wypadku, na szczęście czuje się dobrze, o czym poinformowała w internecie.

„Wiem, że to zdjęcie przypomni mi kiedyś, że jestem silniejsza niż mi się wydaje. Dziękuję za wszystkie słowa wsparcia i daję znać, że mam się całkiem dobrze” – napisała w mediach społecznościowych Sellier, publikując też zdjęcie połowy twarzy.

Zawodniczka w szpitalu w Mediolanie pozostaje na pewno co najmniej do poniedziałku.



Sellier doznała groźnie wyglądającego upadku podczas zawodów w short-tracku

– Czekamy na spotkanie z lekarzem chirurgiem, który przyjmował Kamilę i przeprowadzał u niej zabieg. Oko było opuchnięte, trzeba przejść przez poszczególne etapy, żeby można było iść dalej z leczeniem. W poniedziałek jest ważny dzień, bo dowiemy się od doktora, co dalej – wtedy powinniśmy wiedzieć coś więcej. Muszę zaznaczyć, że placówka, w której przebywa nasza reprezentantka, to jest bardzo dobry Szpital Uniwersytecki w Mediolanie. Przyjmowanych było tu podczas igrzysk wielu hokeistów, oni

również narażeni są na podobne urazy, rozcięcia skóry. Na oddziale olimpijskim ma fachową opiekę. Jest w dobrym humorze, odpowiada na wiadomości też z humorem, więc jej samopoczucie jest naprawdę niezłe. Są z nią rodzice, którzy przyjechali do szpitala natychmiast po zdarzeniu, ma przy sobie bliskie osoby – powiedział w rozmowie z Polska Press szef Polskiej Misji Olimpijskiej w Mediolanie Konrad Niedźwiedzki.

– W obecnej sytuacji podróż samolotem byłaby zbyt ryzykowna. Ewentualny wzrost ci-

śnienia w oku byłby dla zawodniczki niebezpieczny – dodał.

W piątkowym ćwierćfinale na 1500 metrów odpadły też Natalia Maliszewska i Gabriela Topolska.

Podczas weekendu reprezentanci Polski rywalizowali również na torze długim w biegu masowym ze startu wspólnego w łyżwiarstwie szybkim. W rywalizacji kobiet do finału nie awansowała Natalia Czerwonka. W półfinale mężczyzn odpadł Władimir Semirunnij – srebrny medalista igrzysk w biegu na 10 000 metrów. ©©

szymi obok Władka Siemirunnija. Zagraniczni statystycy specjalizujący się w stawianiu prognoz dotyczących miejsc na podium to ich brali pod uwagę, a nie Kacpra, który z Italii wrócił z trzema nieplanowanymi krążkami. A może po prostu nie umiemy dźwigać presji cięższej na faworytach?

Siemirunnij to zresztą osobny temat. Nie wszystkim w Polsce spodobało się, że kibice są zachwyceni srebrem wywalczonym przez Rosjanina jeżdżącego w naszych barwach. I nawet trochę rozumiem ten resentyment: przecież ta nacja, która jest powszechnie – w międzynarodowej przestrzeni – traktowana ostracyzmem po agresji na Ukrainę, nigdy pod naszą szerokością nie była lubiana. Na co przez wieki sobie zapracowała.

Tyle że nie podzielam owego resentymentu w odniesieniu do Władka, który wyraźnie odciął się od reżimu Putina, a poza tym cały świat (niestety) bazuje w tym momencie na sportowcach z importu, urodzonych w innych krajach. Zatem jeśli

za cel mamy to, aby nam nie uciekł, musimy przyjąć globalne zasady gry. Sport to ciężka fizyczna praca i polskie dzieci – wychowywane w coraz większym (wiem, że to odważna teza) dobrobycie – nie będą się tak chętnie garnać do tej roboty, jak w przeszłości. Takie są fakty, z którymi trudno polemizować.

W obrazkach, które zachowałem z zimowych igrzysk Mediolan/Cortina d'Ampezzo, będzie też z pewnością dramatyczna scena upadku Kamili Sellier – za której powrót do zdrowia wszyscy w kraju ściskamy kciuki – podczas wyścigu w short tracku. Sport – zwłaszcza w zimowym wydaniu – bywa niebezpieczny, wiąże się z podejmowaniem zagrażającego zdrowiu ryzyka, i o tej stronie też powinniśmy pamiętać, oceniając (często nazbyt surowo) naszych olimpijczyków. Choć, po prawdzie, dlaczego nasz narciarz, który zajął 82. miejsce w biegu na 10 km techniką dowolną, w ogóle wystartował w tej konkurencji na igrzyskach, pewnie nigdy nie zrozumiem...

Kacper Tomasiak w gronie największych gwiazd ZIO

Paweł Wiśniewski
redakcja@polskapress.pl

Królem XXV Zimowych Igrzysk Olimpijskich okazał się norweski biegacz narciarski Johannes Høsflot Klæbo, który zdobył sześć złotych medali.

Tym samym został pierwszym sportowcem z sześcioma złotymi medalami na jednych zimowych igrzyskach. Wcześniej dzielił rekord z amerykańskim panczenistą Erikiem Heidenem, który w 1980 roku w Lake Placid zwyciężył na pięciu dystansach indywidualnych: 500, 1000, 1500, 5000 i 10 000 metrów.

W sumie Klæbo zdobył w karierze trzynaście medali olimpijskich. Na dorobek 29-latkę składa się rekordowa liczba jedenastu złotych krążków, a także po jednym srebrnym i brązowym.

Pierwsze miejsce w klasyfikacji wszech czasów w liczbie medali okupuje jego rodaczka, biegaczka Marit Bjørgen, która zakończyła już karierę, a wywalczyła łącznie piętnaście medali, w tym osiem złotych, cztery srebrne i trzy brązowe.

Na trasach w małym czarnym Tesero w samym sercu Dolomitych Johannes Høsflot Klæbo wygrał wszystkie konkurencje biegowe. W klasyfikacji multi-medalistów wszech czasów, obejmującej zimowe i letnie igrzyska, umocnił się na drugim miejscu. Najbardziej utytułowany amerykański pływak, Michael Phelps, wywalczył 23 złote krążki w latach 2004-2016.

– Wygrana w biegu na 50 km jest czymś niewiarygodnym – stwierdził norweski biegacz urodzony w Oslo, a mieszkający na co dzień w Trondheim. – W Norwegii mówimy, że jeśli chcesz stać się mężczyzną, mu-

sisz wygrać bieg na 50 km, a mnie się to udało, więc to idealny sposób na zakończenie dwóch doskonałych, ale i szalonych tygodni – dodał Klæbo.

Siedmiu sportowców może pochwalić się co najmniej czterema medalami wywalczonymi we Włoszech. Lider klasyfikacji, Klæbo, wywalczył sześć, wszystkie – jak wspomnieliśmy – z najcenniejszego kruszcu.

Pięć krążków zdobył jego rodak Sturla Holm Lægreid w biathlonie, ale żadnego z tego (trzy srebrne i dwa brązowe).

Do tego grona należy dołączyć francuską biathlonistkę Julię Simon, która ma trzy złota i srebro. Cztery wywalczyli też jej rodacy rywalizujący w tej samej dyscyplinie: trzy złote i brązowy Quentin Fillon Maillet, a Lou Jeanmonnot dwa złote, jeden srebrny i jeden brązowy krążek.

Takim samym dorobkiem, jak Fillon Maillet, tylko że w short tracku, może pochwalić się Holender Jens van 't Wout.

Kanadyjka Courtney Sarault w short tracku dwukrotnie dotychczas była druga i dwukrotnie trzecia.

W gronie potrójnych medalistów jest m.in. nasz skoczek narciarski, 19-letni Kacper Tomasiak, który w Predazzo sięgnął po dwa srebrne i jeden medal brązowy.

Dzięki sukcesom, może liczyć na około 2 000 000 złotych premii finansowej z tytułu nagród z Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Jednocześnie zapewnił sobie tzw. świadczenie olimpijskie, które od 1 stycznia tego roku wynosi 5116,99 złotych netto miesięcznie. ©©



Za świetny występ olimpijski Kacper Tomasiak może liczyć na 1 980 000 złotych z tytułu nagród finansowych

Adam Godlewski

„Krótka piłka”



IGRZYSKA IMIENIA TOMASIAKA

Zimowe igrzyska za nami. Emocji w polskim wydaniu było sporo, tych pozytywnych chyba nawet więcej niż zakładaliśmy. Trzeba jednak też uczciwie oddać, iż w drugim tygodniu rywalizacji (za) szybko wygasły. Z naszej perspektywy to byłyby zawody imienia Kacpra Tomasiaka, który przyćmił innych reprezentantów. Pytanie tylko: czy nastoletni skoczek niespodziewanymi, sensacyjnymi wręcz rezultatami nie nałożył nam wszystkich różowych okularów, przez które oceniamy teraz start Białe-Czerwonych we Włoszech?

Pytanie zasadne w kontekście chociażby łyżwiarzy szybkich. Damian Żurek i Kaja Ziomek-Nogal rozdawali karty, ścigając się w Pucharze Świata, a na igrzyskach musieli zadowolić się miejscami tuż za podium. Czy to oznacza, iż źle przygotowali szczyt formy – nie na imprezę docelową – czy tylko tyle, że najmocniejsi konkurenci rywalizację w PŚ potraktowali po macoszemu, wszystkie siły rezerwując na igrzyska?

To oczywiście będzie przedmiotem analizy szkoleniowców i – jak zakładam – całych związków sportowych, gdyż wnioski przydadzą się na przyszłość. O ile Tomasiak atakował nawet nie z drugiego, tylko wręcz z trzeciego szeregu, o tyle Żurek i Ziomek-Nogal byli faworytami do medali. Podobnie jak Aleksandra Król-Walas. Najwięk-

Piłkarska W Betclie 2. Lidze odwołano w weekend aż pięć spotkań

Gole kapitana na wagę wygranej

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

PODHALE NOWY TARG - OLIMPIA GRUDZIĄDZ 1:2 (0:1)

Bramki: Marcin Michota (82-karny) - Dominik Frelek (38, 62).

Olimpia: Sobolewski - Stolec, Zbiciak, Czajka, Ciupa - Jarzec, Sewerzyński, Moneta (87. Siemaszko) - Frelek, Koperski (77. Fietz) - Pawłowski (77. Mas).

W Olimpii od pierwszej minuty zadebiutował obrońca Przemysław Stolec pozyskany z Arki Gdynia. Z kolei dobrą grą w sparingach miejsce w pierwszym składzie wywalczył sobie napastnik Max Pawłowski.

Od początku do ataku ruszyli gospodarze, którzy w 10. minucie powinni prowadzić, ale Adam Chojecki strzelił głową z kilku metrów obok słupka. W 14. minucie biało-zieloni pierwszy raz zagrozili bramce Podhala i mogli zdobyć gola, ale Pawłowski - po dobrym podaniu Łukasza Monety - główkował z 5 metrów nad poprzeczką. Później Grudziądzanie uspokoił grę i zostali nagrodzeni. W 38. minucie Dominik Frelek cudownie uderzył z rzutu wolnego z około 23 metrów i nie dał szans Maciejowi Stryczuli, który nawet nie próbował interweniować, a tylko chwycił się za głowę.

Po zmianie stron do ataku ruszył beniaminek. W 50. minucie Sebastian Sobolewski znakomicie obronił strzał Łukasza Seweryna. Przez kolejny kwadrans co



Piłkarze Olimpii mają powody do radości. Pokonali na wyjeździe groźne Podhale

chwile kotłowało się pod bramką Olimpii, która jednak przetrwała trudny fragment meczu. W 62. minucie biało-zieloni wyprowadzili drugi cios. Konrad Jarzec wystawił piłkę na 17 metr Frelkowi, a kapitan gości kolejnym pięknym strzałem podwyższył na 2:0. W 81. minucie Bartosz Zbiciak niepotrzebnie faulował w polu karnym Marcinho, a karnego na gola zamienił Marcin Michota. Zupełnie niespodziewanie doszło do bardzo nerwowej końcówki. Na szczęście goście nie dali sobie wydrzeć bardzo cennego zwycięstwa i wyprzedzili w tabeli Podhale.

W następnej kolejce Olimpia podejmować będzie Resovię. Mecz w niedzielę o godz. 12.

Pozostałe wyniki i strzelcy 20. kolejki: Resovia Rzeszów - Hutnik Kraków 2:0 (Bartosz Grasa 45, Gracjan Jaroch 55), **Śląsk II Wrocław - Podbeskidzie Bielsko-Biala 0:5** (Marcin Biernat 6-karny, Wojciech Słomka 41, Oskar Tomczyk 50, Lucjan Klisiewicz 57, Miłosz Kozik 66). Spotkanie **Warta Poznań - Świt Szczecin** zakończyło się po zamknięciu wydatnia. Mecz **Chojniczanka Chojnice - ŁKS II Łódź**, **GKS Jastrzębie - Sokół Kleczew**, **KKS 1925 Kalisz - Stal Stalowa Wola**, **Rekord Bielsko-Biala - Sandecja Nowy Sącz**, **Unia Skierniewice - Zagłębie Sosnowiec** zostały odwołane z powodu złych stanów boisk. © ©

1. Unia Skierniewice	19	41	38-20
2. Warta Poznań	19	38	32-21
3. Olimpia Grudziądz	20	37	39-27
4. Podhale Nowy Targ	20	35	25-17
5. Świt Szczecin	19	32	37-32
6. Resovia Rzeszów	20	28	27-24
7. Podbeskidzie B-B	20	28	33-31
8. Stal Stalowa Wola	19	26	38-31
9. Sokół Kleczew	19	24	35-32
10. Chojniczanka Chojnice	19	24	30-29
11. Śląsk II Wrocław	20	24	33-34
12. Sandecja Nowy Sącz	18	24	24-27
13. Zagłębie Sosnowiec	18	23	21-27
14. Hutnik Kraków	20	21	27-32
15. Rekord Bielsko-Biala	19	21	27-35
16. KKS Kalisz	19	19	21-27
17. ŁKS II Łódź	19	13	19-35
18. GKS Jastrzębie	19	6	16-41

Zawisza, Elana, Wda i Tłuchowia grały ostatnie sparingi

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskappress.pl

PIŁKA NOŻNA. Już w piątek ruszy runda wiosenna w Betclie 3. Lidze. W sobotę nasze ekipy szlifowały formę w ostatnich towarzyskich meczach.

Zawisza podejmował Pogoń Mogilno. W meczu wiceliderów Betclie 3. Ligi i IV ligi kujawsko-pomorskiej lepsi okazali się Bydgoszczanie, którzy zwyciężyli 5:1. Gole dla niebiesko-czarnych zdobyli Filip Kozłowski (7, 66), Maciej Kona (34, 63) oraz Jakub Bojas (88). Bramka dla mogilnian padła po samobójczym trafieniu. Już w piątek (godz. 18) w ligowym spotkaniu niebiesko-czarni podejmować będą Noteć Czarnków. Pogoń rozgrywki rozpocznie dopiero w weekend 14-15 marca meczem z Mustan-giem Ostaszewo.



W ostatnim sparingu przed startem rundy wiosennej Betclie 3. Ligi Zawisza Bydgoszcz wygrał 5:1 z Pogonią Mogilno

Elana Toruń w ostatnim sparingu zremisowała 1:1 z GKS Wikielec, który również występuje w Betclie 3. Lidze (Grupa 1). Gola dla gospodarzy zdobył w 44. minucie Tsubasa Hashida. Pierwszym rywalem

żółto-niebieskich w rozgrywkach Betclie 3. Ligi będzie Cartusia Kartuzy. Mecz w Toruniu odbędzie się w sobotę o godz. 14. Elana pochwaliła się podpisaniem kontraktów z napastnikami Kacprem Skibickim z II-li-

gowego KKS Kalisz oraz Konradem Gutowskim z Chojniczanki Chojnice (również Betclie 2. Liga)

Wda w ostatnim kontrolnym meczu zremisowała 1:1 w Łodzi z Akademią Widzewa. Gola dla drużyny trenera Krzysztofa Urtnowskiego zdobył w 39. minucie Michał Kallita. W pierwszym meczu rundy wiosennej w sobotę o godz. 12 Wda podejmować będzie Lipno Stęszew.

Tłuchowia zmierzyła się na wyjeździe z - grającymi również w Betclie 3. Lidze (Grupa 1) - rezerwami ekstraklasowej Wisły Płock. Zespół z Tłuchowa wygrał 1:0 po голу Wiktora Walczaka w 85. minucie. Warto dodać, że obie połowy trwały po godzinie. W sobotę o godz. 12 w pierwszym ligowym spotkaniu rundy wiosennej Tłuchowia zagra na wyjeździe z Flotą Świnoujście.

Skoki na motorach, grill i dwóch debutantów

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskappress.pl

ŻUŻEL. Żużlowcy Pres Toruń pracują i zgrywają się na zgrupowaniu w słonecznej Hiszpanii. Okazuje się, że Norick Bloedorn nie jest jedynym debutantem.

Dla Piotra Barona to jeden z najważniejszych elementów przygotowań drużyny do sezonu. - To właśnie na obozach przed sezonem w dużym stopniu buduje się atmosferę w parkingu. Jeśli pojawiają się tam problemy, to przede wszystkim między teamami, mechanikami. Wspólny wyjazd to świetna okazja, żeby takie nieporozumienia rozwiązać przed pierwszym meczem - mówi szkoleniowiec mistrzów Polski.

Torunianie najbliższe dni spędzą w kurorcie Loret de Mar w Katalonii. Oprócz wspólnie spędzanego czasu sztab szkoleniowcy zaplanował treningi na siłowni, a przede wszystkim wspólne jazdy na rowerach i motocross. Jest okazja także do wspólnego grillowania, w którym bryluje jak zwykle Piotr Baron. Szkoleniowiec jest na diecie, zrzucił zimą około 20 kilogramów, ale świetnie sprawdza się w roli szefa kuchni.

- Pierwszy dzień motocrossu, wczoraj były rowerki, pogoda dopisuje, skład jest cały, więc pracujemy - mówi Piotr Baron w krótkiej wideo relacji w klubowych mediach.

Na zgrupowanie z toruńską drużyną pojechał nowy zawodnik. To 18-latek Jan Heleniak, który w ostatnim sezonie startował w barwach Unii Tarnów w Metalkas 2. Ekstralidze. Wyników nie miał rewelacyjnych (średnia 0,68), ale w Toruniu wierzą w jego potencjał, który zostanie uwolniony przy odpowiednich inwestycjach w sprzęt.

Heleniak ma zapewnić rywalizację o miejsce w juniorskiej parze w pierwszej drużynie.

- Był, krótko mówiąc, niedo-finansowany i brakowało mu odpowiedniego wsparcia ze strony macierzystego klubu. Wydaje się jednak, że to jeden z tych młodych ludzi, którzy mają spory potencjał. Gdyby tylko otrzymał szansę na stabilny rozwój, może stać się wartościowym zawodnikiem. Jeżeli wszystko się potoczy zgodnie z planem, spróbujemy w Toruniu, aby Jan dostał szansę sprawdzenia się na tle zawodników już z ekstraklasowym stażem - wyjaśnia Adam Krużyński, cytowany przez portal Po-bandzie.

Żużlowcy Pres Toruń wracają do Polski w przyszłym tygodniu. Potem już będziemy odliczać dni do pierwszych treningów na Motoarenie. Im szybciej, tym lepiej, bo jeszcze jesienią nawierzchnia została nieco zmodyfikowana i trzeba się do niej dopasować przed pierwszym domowym meczem. - Rywale nauczyli się trochę naszej nawierzchni w poprzednim sezonie i wtedy zawsze trzeba coś zmienić, żeby zachować i lepiej wykorzystać atut swojego toru - wyjaśnia Piotr Baron

Mistrzowie Polski mają odjechać sześć sparingów przed sezonem. Będą to dwumecze z Falubazem Zielona Góra (20 i 21 marca), Bayersystem GKM Grudziądz (24 i 25 marca) i Celfast Wilkami Krosno (31 10 kwietnia). Oprócz tego liderzy Pres wezmą udział w kilku turniejach indywidualnych, m.in. Kryterium Asów w Bydgoszcz, przed startem sezonu ligowego odbędą się także dwa pierwsze finały: 6 kwietnia Mistrzostwa Polski Par Klubowych w Gdańsku i dwa dni później Złoty Kask w Opolu. Pierwszy mecz w PGE Ekstralidze 2026 Pres Toruń ma zaplanowany 12 kwietnia w Lublinie. © ©



Żużlowcy Pres Toruń pierwszy kontakt z motocyklami w tym roku mają na crossie w Hiszpanii

Siatkówka - PLS1.liga BKS Bydgoszcz zdobył w Nysie tylko 48 punktów

ANIOŁY TORUŃ ZNÓW SĄ LIDEREM

Marcin Kozłowski
marcin.kozlowski@polskapress.pl

CUK ANIOŁY TORUŃ - ASTRANOWA SÓL 3:1 (25:15, 28:30, 25:12, 25:21)
Anioły: Urbańczyk 9, Podleśny 5, Surgut 10, Brzostowicz 10, Paolineti 23, Krysiak 18, Tynec-ki (libero) - Urbańczyk 9, Kosian 0.
Astra: Leitermeier 0, Kaciszak 5, Lipirski 0, Śliwka 10, Laskowski 5, Kaliszuk 1, Popiwczak (libero) - Rybak 14, Potrykus 12, Maciejewski 2, Potempa 1, Becker 0, Pakos 0.

Pierwszy set od początku przebiegał pod dyktando gospodarzy, którzy pewnie wygrali 25:15 po zaledwie 17 minutach gry. Losy drugiej partii rozstrzygnęła dopiero gra na przewagi, w której więcej zimnej krwi zachowali goście. Trzecia odsłona rozpoczęła się od mocnego uderzenia podopiecznych Marcina Krysia, którzy prowadzili 3:0, 5:1, 7:2. Później Torunianie nie pozwolili rywalowi na wiele i rozbili go 25:12. Losy czwartego seta i meczu rozstrzygły się dopiero w końcówce. Przy wyniku 20:20 Anioły udowodniły, że tabela nie kłamie - wygrały ostatnie piłki 5:1, a cały mecz 3:1.



FOT. PIOTR ŁAMPKOWSKI

Anioły Toruń odniosły 19. zwycięstwo w sezonie. Tym razem pokonały 3:1 Astrę Nowa Sól

W następnej kolejce Torunianie podejmować będą (sobota, godz. 17) Czarnych Radom.

STAL NYSA - BKS BYDGOSZCZ 3:0 (25:12, 25:17, 25:19)
Stal: Depowski 9, Mordyl 6, Mouchlias 16, Trutchev 9, Rajsner 8, Szczurek 2, Kowalski (libero) - Pacholski 2, Musiał 1, Pawlun 1, Putkowski 0, Kramczyński 0.
BKS: Golik 5, Bieri 4, Kraut 11, Ramotowski 5, Rakowski 11, Grabek 2, Sobociński (libero).

Na parkiecie potwierdziła się różnica klasy dzieląca obie ekipy. Klęskę gości zwiastował już początek meczu bowiem pierwszy punkt zdobyli przy prowadzeniu Stali 7:0. Później gospodarze nie mieli litości dla zespołu Michała Masnego i zwyciężyli 25:12. W drugiej partii BKS stawiał niespodziewanie czoła rywalom do stanu 13:13. Potem na parkiecie dominował już zespół z Opol-

szczyny, który wygrał do 17. W ostatniej partii - choć Bydgoszczanie zdobyli najwięcej „oczek” - od pierwszej piłki lepsza była Stal.
Już w środę BKS podejmować będzie SMS PZPS Spała.

Inne wyniki 24. kolejki: Sparta Grodzisk Mazowiecki - Necko Augustów 3:0, BBTS Bielsko-Biała - GKS Katowice 3:1, MCKiS Jaworzno - Mickiewicz Kluczbork 3:0, SMS PZPS Spała - Avia Świdnik 0:3, Czarni Radom - KPS Siedlce 1:3, MKS Będzin - Lechia Tomaszów Mazowiecki 2:3.

1. CUK Anioły Toruń	23	55	60:22
2. GKS Katowice	24	54	61:27
3. Stal Nysa	23	52	60:28
4. BBTS Bielsko-Biała	24	45	54:41
5. Mickiewicz Kluczbork	22	43	49:33
6. MKS Będzin	24	42	54:42
7. MCKiS Jaworzno	23	35	45:45
8. Avia Świdnik	24	35	45:46
9. Lechia Tomaszów Maz.	24	32	44:50
10. KPS Siedlce	24	32	44:53
11. Czarni Radom	24	30	41:49
12. Astra Nowa Sól	23	27	36:49
13. BKS Bydgoszcz	23	25	35:53
14. Necko Augustów	23	23	32:53
15. Sparta Grodzisk Maz.	24	23	31:56
16. SMS PZPS Spała	22	8	15:59

Unia zagrała va banque, KH Energa skorzystał

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

HOKEJ. Decydujący gol w Oświęcimiu padł na 0,1 sekundy przed końcem meczu!

UNIA OŚWIECIM - KH ENERGA TORUŃ 2:3 (1:0, 1:2, 0:1)
Bramki: Trkulja - Heikkinen, Soderberg (16:14), 1:1 Baszyrow - Denyskin, Laitinen (27:35), 1:2 Baszyrow - Syty, Denyskin (28:45), 2:2 Trkulja - Peresunko, Ahopelto (37:17), 2:3 Arrak (59:59)
KH Energa: Svensson - Ilvessuo, Laitinen, Baszyrow, Syty, Denyskin - Jaworski, Schafer, Korenczuk, Arrak, Worona - Zieliński, Kulintsew, Ziarkowski, Fjodorovs, Lewandowski - Gimiński, Cybulski, Phelps, K. Kalinowski, M. Kalinowski.

Gospodarze zgodnie z oczekiwaniami miejscowych fanów prowadzili po 1. tercji, ale torunianie w 2. tercji w ciągu 70 sekund dwa razy pokonali bramkarza Linusa Lundina. Oba gole padły w liczebnej przewadze, gdy na ławce kar strzelec pierwszego gola Daniel Olsson Trkulja i Radosław Galant. W pierwszym wypadku KH Energa potrzebował zaledwie 9 sekund, aby umieścić krążek w bramce. Szwedzki napastnik Unii był za-

mieszany w niemal każdym голу w tym meczu, bo pod koniec tercji sam wykorzystał liczebną przewagę gospodarzy, gdy karę zarobił Mikołaj Syty. W końcówce gospodarze wycofali bramkarza przy remisie, bo interesowały ich trzy punkty. Plan kompletnie nie wypalił, bo w ostatniej sekundzie trzeciego gola dla KH Energa do pustej bramki strzelił Robert Arrak. Torunianie wówczas grali w czwórkę, bo karę odsiadywał Baszyrow.
W niedzielę torunianie zakończyli sezon zasadniczy domowym meczem z GKS Tychy (zakończył się po zamknięciu wydania). Potem dowiedzą się, która drużyna z czołowej czwórki wybierze ich jako rywala w ćwierćfinale. Pierwsze mecze play off już 28 lutego.
Mamy kolejny kontrakt na kolejny sezon. W przyszłym sezonie w KH Enerdze nadal będzie grał Adrian Jaworski, który od dziesięciu lat broni toruńskich barw
Inne wyniki: Zagłębie Sosnowiec - Cracovia 0:4, GKS Katowice - Polonia Bytom 6:3, GKS Tychy - JKH GKS Jastrzębie 2:3 (karne). ©©

Cenne zwycięstwo Pałacu, kompromitacja Sokoła

DK, MK
dariusz.knopak@polskapress.pl

SIATKÓWKA. W Tauron Lidze Bydgoszczanki zrobiły duży krok do awansu do play off. Z kolei Mogilnianki straciły praktycznie szanse na miejsce w czołowej ósemce po sezonie zasadniczym.

CHEMIK POLICE - METALKAS PAŁAC BYDGOSZCZ 1:3 (23:25, 25:20, 19:25, 19:25)
Chemic: Grabowska 0, Mędrzyk 16, Różyńska 5, Gierszewska 17, Orzoł 14, Koput 1, Nowak (libero) - Rybak - Czumińska 4, Przybyło 0.
Pałac: Pol 7, Łyczakowska 4, Makarewicz 11, Witowska 1, Foucher 20, Nowakowska 19, Ziolkowska (libero) - Pinczewska 4, Dębowska 4, Sobalska 0, Głodzińska 3.

Pierwszy set to był popis Poli Nowakowskiej. Przyjmująca Pałac zdobyła 11 pkt. przy świetnej skuteczności ataków sięgającej 60 procent. To są liczby rzadko osiągane w meczach.
W drugiej partii bydgoskie zawodniczki były dużo słabsze od rywalk. Decydującym elementem była mniejsza liczba zdobytych punktów po kontratakach. Pałacanki tym elementem wywalczyły tylko 5 „oczek”, a ich rywalki o 5 więcej. Zdołyły tylko jeden punkt blokiem i serwisem, a Chemic po trzy.



FOT. DARIUSZ BŁOCH

Metalkas Pałac zdobył komplet punktów w Policach. To bardzo ważna wygrana w kontekście walki o play off

Trzecia odsłona to był pojedynek pomiędzy Victorią Foucher a Natalią Mędrzyk. Bydgoska atakująca zdobyła 8 pkt., a przyjmująca Chemika jeden mniej. Ważne były też trzy asy (zero rywalk) i wygranie trzech kontrataków więcej. To przesądziło o wygranej Pałacu.
Czwarty set był bardzo zacięty. Prowadzenie zmieniało się jak w kalejdoskopie. Decydujący moment miał miejsce przy stanie 17:18. Bydgoszczanki wygrały serię 8:1, a kapitalnie spisała się Foucher, która zdobyła 5 pkt.
W następnym meczu Pałac podejmie #Volley Wrocław.

SOKÓŁ & HAGRIC MOGILNO - LOSNOWY DWÓR MAZOWIECKI 1:3 (19:25, 14:25, 14:25)
Sokół: Stachowicz 5, Tsitsigianni 8, W. Nowak 0, Kowalska 9, Świętór 0, Cygan 6, Pancewicz (libero) - Cur-Słomka 5, Stronias 5, Priante 0, K. Nowak 0, Brzoska 0, Pajdak (libero).
LOS: Ejsmont 9, Reiter 18, Kowalczyk 5, Orzyłowska 10, Piszcz 3, Sklepik 10, Ziemińska (libero), Woźny (libero).

Sokolanki były zdecydowanymi faworytkami spotkania z ostatnim zespołem tabeli, który do tej pory przegrał wszystkie mecze i wywalczył zaledwie 2 pkt.
Podopieczne Mateusza Grabdy zrobiły jednak swoim ki-

bicom bardzo przykrą niespodziankę. Były tłem dla ambitnie grających siatkarek z Nowego Dworu Mazowieckiego. Rywalki były lepsze w każdym elemencie siatkarskiego abecadła. Gospodynie traciły punkty seriami i nie miały zawodniczki, która by pobudziła zespół do walki.
Na reperkusje tak słabego meczu nie trzeba było długo czekać. W piątek klub z Mogilna poinformował, że trener Mateusz Grabda postanowił podać się do dymisji. Zastąpił go Marcin Ogonowski.
Następny mecz Sokół rozegra dopiero 5 marca na wyjeździe ze Stalą Mielec.

Inne wyniki 18. kolejki: Radomka Radom - Stal Mielec 3:1, DevelopRes Rzeszów - #Volley Wrocław 3:0, UNI Opole - Budowlani Łódź 2:3. Mecz BKS Bielsko-Biała - ŁKS Łódź zakończył się po zamknięciu wydania.

1. DevelopRes Rzeszów	18	52	53:9
2. Budowlani Łódź	18	44	48:16
3. UNI Opole	17	40	42:18
4. BKS Bielsko-Biała	17	31	36:30
5. ŁKS Łódź	16	29	39:30
6. Chemic Police	18	23	33:38
7. Metalkas Pałac	18	22	30:39
8. Radomka Radom	17	21	31:36
9. Stal Mielec	18	20	30:43
10. Sokół & Hagric Mogilno	19	16	27:48
11. #Volley Wrocław	17	12	17:42
12. LOS Nowy Dwór Maz.	17	5	11:48

Artego Bydgoszcz bardzo daleko od play off

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. Porażka ze Ślęzą Wrocław praktycznie przekreśla ostatnie szanse Artego Bydgoszcz na miejsce w najlepszej ósemce po sezonie zasadniczym.

ARTEGO BYDGOSZCZ - ŚLĘZA WROCŁAW 61:88 (14:20, 16:28, 16:21, 15:19)
Artego: Taylor 14, Pawlikowska 11 (2), Michałek 8, Sobiech 3 (1), Jones 2 oraz Maławy 8 (2), Pokk 6, Keller 4, Szymkiewicz 3 (1), Pawłowska 2, Perzyna 0, Uziatło 0.
Ślęza: Davis 23, Vihmane 11 (2), Mielnicka 8, Kuliriska 7 (1), Strautmate 5 (1) oraz Ziemborska 15 (1), Kraker 9 (1), Jeziorna 8 (1), Fiszek 2.

Bydgoszczanki musiały grać ze Ślęzą, by w swoim ostatnim meczu w Toruniu powalczyć jeszcze o play off. Niestety, wrocławianki okazały się zdecydowanie za mocne. Pierwsza część meczu była nawet obiecująca. Ślęza objęła prowadzenie od pierwszej akcji, ale gospodynie dzielnie się trzymały, w 2. kwarcie było tylko 18:22 po jedynym w meczu punktach Jones. Kolejne minuty zadecydowały o prze-

biegu spotkania: rywalki popisały się serią 13:0 i potem już kontrolowały przebieg wydarzenia na parkiecie.
Artego powtórzyło stare błędy: marną skuteczność z gry (36 procent) i aż 21 strat. Bardzo słaby mecz zaliczyła Asiah Jones, która trafiła tylko 1 z 8 swoich rzutów. Wśród rywalk błyszcza zwłaszcza Gmrice Davis (11/16 z gry).
Artego ostatni mecz w sezonie zasadniczym rozegra 1 marca w Toruniu. A Energa swój mecz tej kolejki z Zagłębiem Sosnowiec rozegra w środę 25 lutego.

Inny wynik: AZS UMCS Lublin - Isands Wiśchoś Jelenia Góra 93:66. ©©

1. Enea AJP Gorzów	20	37	+372
2. AZS UMCS Lublin	21	37	+215
3. Ślęza Wrocław	21	36	+311
4. Enea AZS Poznań	20	33	+90
5. Zagłębie Sosnowiec	20	32	+222
6. Energa Toruń	20	30	+10
7. VBW Gdynia	20	29	+57
8. Wisła Kraków	20	28	-115
9. Polonia Warszawa	20	28	-163
10. Artego Bydgoszcz	21	28	-225
11. Contimax Bochnia	20	27	-139
12. Isands Jelenia Góra	21	21	-635

Krótko

PIEKANOŻNA

Jagiellonia utrzymała pierwsze miejsce. Wygrana Arki sprawiła, że w strefie spadkowej nadal są Legia i Widzew.

Wyniki i strzelcy 22. kolejki PKO BP Ekstraklasy: Górnik Zabrze - Pogoń Szczecin 0:1 (Fredrik Ulvestad 90-karny), **Legia Warszawa - Wisła Płock 2:1** (Rafał Adamski 23, Kacper Chodyna 83 - Wiktor Rusyn 73), **Piast Gliwice - Motor Lublin 1:2** Leandro Sanca 79 - Mbaye N'Diaye 3, Karol Czubak 58), **Raków Częstochowa - Termalica Nieciecza 1:0** (Ivi Lopez 42), **Widzew Łódź - Cracovia Kraków 0:0**, **Arka Gdynia - GKS Katowice 2:1** (Michał Marcjanik 32, Nazarij Rusyn 44 - Mateusz Wdowiak 1), **Jagiellonia Białystok - Radomiak Radom 1:1** (Rafał Wolski 64 - Jesus Imaz 64). Spotkanie **Korona Kielce - Lech Poznań** zakończyło się po zamknięciu wydania. Mecz **Lechia Gdańsk - Zagłębie Lubin** (poniedziałek, godz. 19, Canal+ Sport 3).

1. Jagiellonia Białystok	21	37	37-24
2. Górnik Zabrze	22	34	32-28
3. Raków Częstochowa	22	34	28-25
4. Wisła Płock	22	33	24-18
5. Cracovia Kraków	22	33	27-22
6. Zagłębie Lubin	21	32	33-27
7. Lech Poznań	21	32	34-30
8. Korona Kielce	21	30	26-22
9. Radomiak Radom	21	28	36-33
10. Pogoń Szczecin	22	28	32-35
11. Lechia Gdańsk	21	27	44-41
12. GKS Katowice	21	27	28-31
13. Motor Lublin	22	27	30-37
14. Piast Gliwice	22	26	23-26
15. Arka Gdynia	21	25	19-36
16. Legia Warszawa	22	24	25-27
17. Widzew Łódź	22	24	29-32
18. Termalica Nieciecza	22	21	26-39

LOTTO

PIĄTEK, 20.02

Multi Multi, godz. 14.00

8, 10, 17, [18], 24, 26, 29, 32, 33, 43, 49, 61, 63, 64, 66, 67, 71, 76, 77, 78

Kaskada, godz. 14.00

1, 4, 8, 10, 11, 13, 14, 15, 17, 19, 22, 23

Multi Multi, godz. 22.00

4, 5, 10, 13, 18, 22, 28, 29, 31, 32, [37], 39, 49, 51, 52, 54, 56, 69, 74, 78

Kaskada, godz. 22.00

5, 6, 8, 13, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21, 24

Mini Lotto 2, 13, 27, 35, 42

Ekstra Pensja 5, 24, 25, 31, 35 - 2

Ekstra Premia 1, 15, 23, 25, 27 - 4

Eurojackpot 11, 17, 23, 36, 40 - 5, 6

SOBOTA, 21.02

Multi Multi, godz. 14.00

3, 4, 9, 10, 13, 14, 24, 34, 37, 38, [42], 59, 61, 62, 63, 65, 72, 78, 79, 80

Kaskada, godz. 14.00

2, 4, 7, 10, 11, 12, 13, 16, 17, 19, 20, 23

Multi Multi, godz. 22.00

5, 7, 8, 9, 14, 25, 32, 34, 44, [45], 46, 50, 51, 56, 59, 60, 69, 70, 74, 78

Kaskada, godz. 22.00

1, 2, 3, 4, 8, 9, 10, 11, 17, 18, 21, 24

Lotto 2, 12, 14, 21, 39, 49

Lotto Plus 19, 26, 39, 42, 44, 48

Mini Lotto 13, 27, 30, 31, 40

Ekstra Pensja 15, 20, 22, 23, 29 - 2

Ekstra Premia 2, 4, 6, 16, 32 - 3

NIEDZIELA, 22.02

Multi Multi, godz. 14.00

4, 5, 10, 13, 14, 20, 31, 32, 34, 35, 55, [56], 66, 67, 68, 71, 72, 73, 74, 79

Kaskada, godz. 14.00

1, 2, 3, 4, 8, 11, 16, 17, 18, 20, 21, 24

Lekkoatletyka Orlen Copernicus Cup - to był udany sprawdzian przed HMŚ

REKORD Z ZIEMI POLSKIEJ DO WŁOSKIEJ

Joachim Przybył

joachim.przybyl@polskapress.pl

Panie dostarczyły nam najwięcej emocji i najwięcej światowych wyników w Orlen Copernicus Cup.

W dwunastoletniej historii Orlen Copernicus niewiele było tak mocno obsadzonych konkurencji, jak 60 m przez płotki pań w tej edycji. Nikogo by nie zdziwiła podoba obsada w finale mistrzostw świata za miesiąc, bo na starcie stanęły mistrzyni i rekordzistka świata Devon Charlton, Nadine Visser - dwukrotna mistrzyni Europy (m.in. z Torunia 2021), Alaysha Johnson - medalistka igrzysk panamerykańskich, Ditaji Kambudji - aktualna mistrzyni świata na otwartym stadionie i halowa mistrzyni Europy, szybka Francuzka Laeticia Bapte i wreszcie nasza Pia Skrzyszowska. W Arenie Toruń zobaczyliśmy połowę z top10 na świecie w tym sezonie!

Hitem mitingu miał być pojedynek Devon Charlton z naszą Pią Skrzyszowską. Obie zmierzyły się kilka dni wcześniej we francuskim Lievin i wtedy Amerykanka była szybsza.

Polka w tym roku pobięła już szybciej niż rekord mitingu (7.79) o podobny wynik obiecywała sobie po cichu w Toruniu. - To idealna szansa, żeby zrobić takie świetne wyniki. Wiem, jakie błędy zrobiłam w Levin, jeżeli je poprawię, to będzie fajny rezultat. Najlepsza formę szykuje na mistrzostwa świata. Startowanie w Polsce jest niezwykle motywujące. Chcę wykonać dobry bieg i dobrze się przy tym bawić. To bardzo podnosi pewność siebie przed mistrzostwami świata - powiedziała Polka przed startem.

W eliminacjach faworytki oszczędzały siły, ale nasza płot-



FOT. LUKASZ SZELAĞ

Maria Żodziki wygrała swoją konkurencję z drugim wynikiem na świecie

karka była minimalnie najszybsza. W finale Charlton pokazała klasę - 7.77 to rekord mitingu i najlepszy wynik na świecie w tym sezonie.

- Teraz koncentruje się na poprawieniu efektywności swojego biegu. Za miesiąc chcę tu wrócić po swój trzeci tytuł mistrzyni świata, chyba nikt nie wygrał mojej konkurencji trzy razy z rzędu - zapowiedziała Charlton.

- To przedsmak mistrzostw świata, ale jednak kolejne zawody. Najważniejszy bieg sezonu odbędzie się za dokładny miesiąc. Teraz sprawdziłam, gdzie jestem w tym momencie i co powinnam jeszcze poprawić - powiedziała Skrzyszowska.

Kolejny hitem Orlen Copernicus Cup był konkurs kulomiotów z Leonardo Fabbriem, Joe Kovacsem, Rogerem Steenem czy naszym Konradem Bukowieckim, rekordzistą mitingu z wynikiem równe 22 metry.

- Jestem gotowy na 22 metry, ale rzucanie w hali jest specyficzne: jest inna nawierzchnia w kole, jest mniej miejsca i trzeba się bardziej kontrolować. Bardzo lubię startować w Polsce. Ze względu na Bukowieckiego, Majewskiego, Haratyka moja konkurencja jest doceniana przez kibiców i ja to naprawdę czuję - powiedział Włoch.

Lider światowych tabel (22.50) musiał zadowolić się trzecim miejscem, wygrał z wy-

nikiem 21.92 wicemistrz olimpijski Joe Kovacs.

Z polskich akcentów na pewno warto zwrócić uwagę na Marię Żodziki. Nasza wicemistrzyni świata na otwartym stadionie wygrała konkurs skoku wzwyż z wynikiem 198 cm, który dał jej awans na pozycję wiceliderki światowych tabel, wspólnie z Angeliną Topić.

Na podobne emocje miejscowi kibice liczyli w skoku w dal, gdzie na starcie stanęła Anna Matuszewicz z MKL, świeżo upieczona rekordzistka Polski w hali. Torunianka trochę nie poradziła sobie z presją, spała cztery ze swoich pięciu skoków, a raz trafiła w belkę z marnym wynikiem 6.08.

Pieniądze nie grają. Za to Astoria zagrała na nosie łodzianom!

Marcin Kozłowski

marcin.kozlowski@polskapress.pl

KOSZYKÓWKA. W najbardziej prestiżowym spotkaniu rundy rewanżowej I ligi zespół Grzegorza Skiby pokazał klasę i pokonał faworyzowany ŁKS.

ŁKS ŁÓDŹ - ENEA ABRAMCZYK ASTORIA BYDGOSZCZ 73:75 (23:20, 21:14, 15:25, 14:16)

ŁKS: Collins 16 (4), Grudziński 14 (3), Lewandowski 10 (1), Ponitka 5, Motylewski 2 - Carlos 16 (1), Szymański 5 (1), Urban 5 (1), Sewiół 0, Maćkowiak 0

Astoria: Chyliński 19 (5), Kemp 19 i 16 zb., Kamiński 11 (3), Nowakowski 8, Andrzejewski 5 (1) - Kędel 8 (1), Kimbrough 3 (1), Dzierżak 2

Gospodarze zajmowali 5. lokatę (16-5), ale ostatnio stali się największym rywalem Asty w walce o awans do Orlen Basket Ligi. W zamkniętym niedawno okienku transferowym ŁKS pozyskał bowiem Marcela Ponitkę, Dominika Grudzińskiego i Jaquana Carlosa. W klubie z Łodzi doszło ponadto do zmiany trenera i Roberta Skibniewskiego zastąpił Tane Spasew.

Spotkanie udanie rozpoczęła Asta, która po „trójkach” Martyce’a Kimbrougha i Karola Kamińskiego prowadziła 6:2. ŁKS zaczął odrabiać straty i w połowie pierwszej kwarty wygrywał 12:11, a po 2 minutach 17:12. Dzięki rzutom z dystansu Michała Chylińskiego i Jakuba Andrzejewskiego goście zmniejszyli straty i po pierwszych 10 minutach było 23:20. Właśnie ten element gry był silną bronią podopiecznych Grzegorza Skiby - na 7 prób 5 było skutecznych (71. proc.).

Wszystko rozstrzygnęło się w ostatnich 10 minutach. Prowadzenie przechodziło z rąk do rąk. Na 5 sekund przed końcem Marcin Nowakowski wykorzystał dwa rzuty wolne i było 75:72 dla ekipy trenera Grzegorza Skiby. W odpowiedzi - po szybkim faulu - Chauncey Collins trafił tylko raz z linii 4,6 metra. ©©

Inne wyniki: PGE Spójnia Stargard - Enea Basket Poznań 82:77, Kotwica Kolobrzeg - Żubry Białystok 93:73, Polonia Warszawa - GKS Tychy 55:69, Polonia Leszno - Sokół Łańcut 89:92.

1. Enea Abramczyk Astoria	23	43	+278
2. Fulimpex Starogard Gd.	23	39	+113
3. GKS Tychy	24	39	+5
4. Sokół Łańcut	24	39	-20
5. ŁKS Łódź	22	38	+187
6. Decka Pelplin	23	37	+85
7. Spójnia Stargard	23	37	+55
8. Basket Poznań	23	34	+16
9. Polonia Leszno	24	34	-99
10. Polonia Warszawa	23	34	-73
11. WKK Wrocław	22	33	-15
12. Kotwica Kolobrzeg	22	32	+63
13. Qemetica Noteć	23	31	-85
14. Resovia	22	31	-33
15. Politechnika Opole	22	29	-59
16. Miners Katowice	23	28	-141
17. Żubry Białystok	22	24	-277

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

PARTIE POLITYCZNE

Powstanie nowa Nowa Nadzieja

Nowa Nadzieja została przyłączona do partii Imperium Kontratakuje – zdecydowali delegaci Nowej Nadziei podczas sobotniego kongresu partii w Warszawie. Jak poinformował PAP wiceprezes NN Bartłomiej Pejo, w najbliższych dniach dojdzie do zmiany nazwy Imperium Kontratakuje, w wyniku czego powstanie nowa Nowa Nadzieja.

Rozwiązanie to ma być sposobem na poradzenie sobie w sytuacji, w której obecna Nowa Nadzieja może zniknąć z rejestru partii politycznych,

a chodzi o zachowanie tej nazwy, a także zapewnienie ciągłości funkcjonowania ugrupowania, którego prezesem jest jeden z liderów Konfederacji Sławomir Mentzen.

Sąd Okręgowy w Warszawie postanowił bowiem wykreślić z ewidencji partii politycznych Nową Nadzieję, po wniosku Państwowej Komisji Wyborczej w związku z niezłożeniem w terminie sprawozdania finansowego ugrupowania za 2024 r. Partia odwołała się od tej decyzji, ale ostatecznego rozstrzygnięcia jeszcze nie ma.

DOLNY ŚLĄSK

Po wybuchu zawalił się budynek



To była straszna noc dla mieszkańców Polanicy-Zdroju (pow. kłodzki) na Dolnym Śląsku. W jednym z domów ok. 2.00 w nocy doszło do wybuchu. Budynek zawalił się. W środku był 80-latek. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Nieoficjalnie mówi się o tym, że eksplodowała butla z gazem.

WYPADEK

Dziecko wypadło z balkonu

– W sobotę, o godzinie 14.50, dyżurny policji otrzymał zgłoszenie o dziecku, które wypadło z balkonu, z czwartego piętra jednego z bloków w Olszynie – mówi „Gazecie Wrocławskiej” podkomisarz Justyna Bukiewicz-Rodzeń, oficer prasowa policji w Lubaniu.

Na miejsce natychmiast przyjechało pogotowie ratunkowe. Dziecko (pięcioletnia

dziewczynka) na szczęście przeżyło upadek z czwartego piętra. W mieszkaniu, z balkonu którego spadła dziewczynka, policja zastała tylko ojca dziecka. Matki nie było w tym czasie w domu.

Mężczyzna został przebadany alkometrem. Miał 1,7 promila alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dzisiaj ma usłyszeć zarzuty.

MROZY

Minionej doby dwie osoby zmarły z powodu wychłodzenia, od początku listopada z powodu niskich temperatur zmarło 50 osób – poinformowała w niedzielę Komenda Główna Policji. Zapewniała, by w razie zauważenia osoby potrzebującej pomocy dzwonić na numer alarmowy 112. Dla porównania w okresie od 1 listopada 2024 r. do 31 marca 2025 r. zarejestrowano w Polsce 19 zgónów osób z powodu wychłodzenia organizmu.

SAFE. PiS protestuje, rząd uspokaja, że program wejdzie

Karolina Wrońska
Warszawa

Program SAFE pozwalający na dobrojenie polskiej armii budzi sprzeciw w PiS. Nie wiadomo, co zrobi prezydent. Rząd uspokaja – nawet w przypadku weta program wejdzie w życie

– W sobotę w południe przed Pałacem Prezydenckim odbył się protest przeciwników wdrożenia programu SAFE. Manifestacja została zorganizowana przez Kluby „Gazety Polskiej” oraz Ruch Obrony Granic. Protestujący apelowali do Karola Nawrockiego o zawetowanie ustawy wdrażającej unijny program. Obecni na manifestacji demonstrowali banery o hasłach m.in. „Nie dla SAFE. Tak dla Polski”.

Protest skomentował wicepremier, szef MON Radosław Sikorski. „Zamach smoleński, reaktacja. Ciekawe, ilu tam agentów, a ilu frajerów” – napisał Sikorski na portalu X.

Ale program nie podoba się też partiom opozycyjnym. Według nich program SAFE może m.in. zostać w przyszłości wykorzystany jako element politycznego nacisku na Polskę. Przeciwno ustawie wdrażającej głosowali posłowie PiS i Konfederacji.

Jarosław Kaczyński kilka dni temu powiedział, że prezydent powinien zawetować ustawę wdrażającą SAFE. Według polityka program ma „potężne aspekty polityczne”, a jego celem



Rząd zapewnia, że 80 proc. środków z programu SAFE będzie ulokowane w polskim przemyśle zbrojeniowym

jest zjednoczenie Europy „pod niemieckim przywództwem”. Podczas sobotniej konwencji partii szef klubu PiS Mariusz Błaszczak powiedział, że „nie wolno pozwolić na to, żeby Polska weszła do programu SAFE” oraz że ten mechanizm będzie trzymać państwa „na łańcuchu”.

– Blokowanie programu SAFE przez polityków PiS jest działaniem antypolskim – powiedział rzecznik rządu Adam Szłapka. Uważa on, że miliardy euro z programu SAFE na rozwój polskiego potencjału zbrojeniowego to gigantyczna szansa dla polskiego bezpieczeństwa i gospodarki.

Jego zdaniem słowa Błaszczaka to „oczywista bzdura i kłamstwo”. – Pan Błaszczak celowo dezinformuje. Program SAFE cały czas pozwala Polsce kupować u naszych sojuszników – na przykład w Stanach – sprzęty, które trudno jest wyprodukować w państwach europejskich. Ale najważniejsze jest to, że ten program to są olbrzymie środki: 43,5 miliarda euro na rozwój polskiego potencjału zbrojeniowego, na rozwój polskiego przemysłu obronnego. To jest gigantyczna szansa dla naszego bezpieczeństwa, dla naszej gospodarki, dla naszego przemysłu obronnego – ocenił.

Z kolei wicepremier i minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski uważa, że opozycja szuka dziury w całym. – Program SAFE narodowi się należy; Polska będzie jego największym beneficjentem; jestem zszokowany, że dzisiejsza opozycja szuka dziury w całym – powiedział minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski w wywiadzie dla „Newsweeka”. Dodał, że Amerykanie popierają SAFE, więc domniemanie, iż weto „spodoba się amerykańskiemu sponsorom”, ponieważ SAFE ma preferencję europejską, jest nieprawdziwe, bo Amerykanie też popierają SAFE.

Z kolei minister finansów Andrzej Domański przypomina, że program SAFE to obecnie najtańsze i najbardziej efektywne źródło finansowania modernizacji polskiej armii. Według szefa resortu to rozwiązanie może przynieść polskiemu podatnikom od 36 do nawet 60 mld zł oszczędności w porównaniu do alternatywnych metod finansowania. Pytany o kwestię zaciągania zobowiązań w euro i związane z tym ryzyko kursowe, minister przypomniał, że poprzednie rządy również finansowały zakupy uzbrojenia (m.in. z USA czy Korei Południowej) w walutach obcych.

W ramach unijnego instrumentu polski rząd będzie mógł skorzystać z ok. 43,7 mld euro w postaci korzystnie oprocentowanych pożyczek. Według deklaracji rządu ponad 80 proc. pieniędzy ma zostać wydane w polskim przemyśle zbrojeniowym. PAP

Marszałek Sejmu skierował prezydencki projekt dot. sądownictwa do zaopiniowania przez Komisję Wenecką

Oprac. Anna Nagel
Warszawa

Marszałek Sejmu Włodzisław Czarzasty poinformował w piątek o decyzji o skierowaniu prezydenckiego projektu ustawy dotyczącego sądownictwa do zaopiniowania przez Komisję Wenecką.

Prezydent Karol Nawrocki zawetował w czwartek nowelizację ustawy o Krajowej Radzie Sądow-

nictwa, przekładając jednocześnie własny projekt ustawy, którego celem ma być m.in. „skuteczne przeciwdziałanie bezprawnym próbom podważania nominacji sędziowskich udzielonych na wniosek KRS z uwagi na niezgodną z przepisami konstytucji i orzecznictwa TK praktykę orzeczniczą”.

Marszałek Sejmu powiedział na konferencji, że prezydencki projekt w „opinii naszych prawników narusza niezawisłość sędziowską i podział władzy”. Do-

dał, że projekt ten m.in. przewidywał „kary więzienia do 10 lat za odmowę sędziów do udziału w składzie sędziowskim”.

– Podjąłem decyzję o szerokoich konsultacjach tej ustawy i przekazaniu jej do opinii Komisji Weneckiej – poinformował Czarzasty. Dodał, że z możliwości zasięgnięcia opinii Komisji Weneckiej polski parlament skorzystał dotąd dwukrotnie – poprzez Senat. – Jeżeli chodzi o Sejm, będzie to pierwszy raz. Pytany, czy planowane jest w związku z tym wysłu-

chanie publiczne, odparł, że „wszystko przyjdzie z czasem”.

W związku z wetem prezydenta do nowelizacji ustawy o KRS i – jak mówił – brakiem ustawy, która „naprawiłaby wymiar sprawiedliwości”, marszałek Sejmu przypomniał, że był zmuszony rozpocząć procedurę wyboru kandydatów na sędziów członków KRS według obecnej – uchwalonej za rządów PiS – ustawy. – Pomimo że to jest zła ustawa, będzie przestrzegana – podkreślił. PAP

Zamach terrorystyczny we Lwowie. Policjantka nie żyje, 25 osób rannych

Grzegorz Kuczyński
Ukraina

Zatrzymano domniemaną sprawczynię zamachu terrorystycznego w centrum Lwowa, w którym w niedzielę zginęła policjantka, a 25 osób zostało rannych.

„Policja wspólnie ze Służbą Bezpieczeństwa Ukrainy zatrzymała domniemaną sprawczynię zamachu na lwowskich funkcjonariuszy. Trwają dalsze działania



Do dwóch eksplozji doszło, gdy wezwano policję do włamania do sklepu blisko centrum Lwowa

operacyjne i czynności śledcze. Ustalamy inne osoby zaangażowane w popełnienie tego przestępstwa” - poinformowała Lwowska Prokuratura Regionalna w kanale Telegram.

Jak donoszą ukraińskie media, tej nocy we Lwowie słychać było co najmniej dwie potężne eksplozje. Śledztwo prowadzone jest w sprawie „aktu terrorystycznego, który spowodował poważne konsekwencje”.

„Według informacji operacyjnej na numer 102 wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do sklepu przy ul. Daniliszyna 20 we Lwowie. Po przybyciu na miejsce zdarzenia policyjnego patrolu doszło do wybuchu. Po przybyciu drugiej załogi nastąpiła kolejna eksplozja. Wstępnie ustalono, że zginęła 23-letnia policjantka” - czytamy w komunikacie prokuratury, cytowanym przez portal „Interfax Ukraina”.

Szef MSW Ukrainy podał, że w zamachu rannych zostało 25 osób. Obecnie w placówkach medycznych przebywa 11 poszkodowanych, z czego sześć osób funkcjonariuszy jest w stanie ciężkim. PAP

Trump chce podnieść stawkę celną z 10 do 15 procent

Oprac. Anna Nagel
USA

Prezydent USA zapowiedział, że podniesie z 10 do 15 proc. stawkę celną na towary importowane, po tym jak Sąd Najwyższy USA unieważnił większość taryf nałożonych przez Trumpa w 2025 roku.

Amerykański Sąd Najwyższy zadał w piątek poważny cios w centralny punkt polityki zagranicznej i gospodarczej Trumpa, unieważniając cła nałożone na podstawie ustawy IEEPA (International Emergency Economic Powers Act). Obalone zostały najbardziej kontrowersyjne podatki importowe, w tym 10-proc. cło minimalne na towary niemal ze wszystkich państw, 15-proc. cła na towary z UE, a także karne cła na nakładane na Chiny, Kanadę, Meksyk czy Brazylię.

Prezydent USA skrytykował decyzję sądu i jeszcze tego samego dnia podpisał rozporządzenie w sprawie 10-proc. ceł na towary ze wszystkich państw, nałożone na podstawie innych przepisów.



Prezydent USA Donald Trump na konferencji prasowej skrytykował decyzję Sądu Najwyższego, który unieważnił większość jego ceł

W sobotę prezydent USA zamieścił wpis na swojej platformie Truth Social, anonsując podwyższenie taryfy celnej do 15 proc. Określił też ramy czasowe wprowadzenia podwyższonej taryfy celnej na najbliższe kilka miesięcy.

Po piątkowej decyzji Sądu Najwyższego o unieważnieniu ceł nałożonych przez prezydenta

USA Donalda Trumpa amerykańskie firmy domagają się zwrotu kosztów ceł o łącznej wysokości ponad 130 mld dolarów - poinformował w sobotę brytyjski dziennik „Financial Times”.

Jak poinformował brytyjski dziennik, grupy biznesowe, reprezentujące duże i małe przedsiębiorstwa w USA, wezwały do szybkiego przeprowadzenia

procesu zwrotu kosztów, choć przedstawiciele administracji w Waszyngtonie i analitycy przestrzegają, że może to zająć nawet lata.

W rozmowie z niemiecką stacją ARD kanclerz Niemiec Friedrich Merz powiedział, że konieczne są rozmowy z Waszyngtonem, zanim niemieckie firmy będą mogły odzyskać miliardy dolarów, i zapowiedział, że kraje Unii Europejskiej będą ściśle koordynować swoje działania przed zbliżającą się jego wizytą w USA.

- Będziemy mieli bardzo jasne stanowisko europejskie w tej sprawie, ponieważ polityka taryfowa jest sprawą Unii Europejskiej, a nie poszczególnych państw członkowskich, i udam się do Waszyngtonu ze skoordynowanym stanowiskiem europejskim - podkreślił Merz.

- Bruksela ma narzędzia, by odpowiedzieć Stanom Zjednoczonym na cła ogłoszone w piątek przez prezydenta Donalda Trumpa - powiedział w sobotę francuski minister handlu Nicolas Forissier dziennikowi „Financial Times”. PAP

DROBNE

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

STOMATOLOGIA

NAPRAWA Protez Wyszyńskiego 11A/61 tel. 56 645 45 72

Usługi

KOMPUTEROWE

514-042-236. Informatyk z dojazdem.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy koło Wadowic - Wielkanoc od 1100 do 1400zł. Możliwość dowozu 501-642-492

Różne

STARE książki skup, 881-934-948

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie
przez Internetowe
Biuro Ogłoszeń.
**Bez wychodzenia
z domu.**



ibo.polskapress.pl

AUTOREKLAMA

aktualne
z całej Polski
przetargi

**nasze
komunikaty.pl**

REKLAMA

0011471224

„ALPA”
Zakład i Dom Pogrzebowy
Nowa Główna Siedziba:
Toruń: ul. M. C. Skłodowskiej 41
ul. Podgórna 16
ul. Okólna 30
tel. 56/62-226-59
fax 56/66-11-239
CAŁĄ DOBĘ www.alpa.com.pl

- Transport ciała na terenie kraju i Europy;
- Załatwianie formalności pogrzebowych;
- Kremacje, ekshumacje;
- Odzież i dewocjonalia
- Wieńce i wiązanki
- Sprzedaż nagrobków;
- Możliwość wyboru kolorystyki strojów żałobników;
- Z szacunkiem i zaangażowaniem spełniamy ostatnią posługę.

REKLAMA

0011471269

PRYWATNA SPECJALISTYCZNA
PRAKTYKA LEKARSKA
**GABINET
PSYCHIATRYCZNY**
ARKADIUSZ SZMANDA
87-100 Toruń,
ul. Stefana Srebrnego 1
rejestracja
tel. 56 62 10 811, 516 138 555
wizyty domowe 601 959 392

REKLAMA

0011443509

REZONANS MAGNETYCZNY
7 DNI W TYGODNIU
ODPŁATNIE I W RAMACH UMOWY Z NFZ
OPIS BADANIA W CIĄGU OKOŁO 10 DNI
„TOMOGRAF”
Rejestracja badań odpłatnych:
ul. Kościuszki 71, Toruń 601 261 986, 22 276 24 40
rejestracja@tomograf.torun.pl www.tomograf.torun.pl

0011483419

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 19 lutego 2026 roku zasnęła w Bogu,
opatrzona Sakramentami Świętymi,
ukochna Mama, Babcia, Prababcia, Teściowa i Ciocia

Krystyna Sadecka

z domu Miler, lat 94

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we wtorek,
24 lutego 2026 roku o godz. 14.00 Mszą Świętą żałobną,
która zostanie odprawiona w kościele pw. Św. Antoniego
na Wrzosach. Po Mszy Świętej ceremonia pogrzebowa
odbędzie się na Cmentarzu Parafialnym
przy ul. Gałczyńskiego (I brama od ul. Gałczyńskiego).

Pograżona w smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

Zamiast kwiatów prosimy o datki

na rzecz Dziecięcego Hospicjum Nadzieja.

0011483177

Pani
Katarzynie Szczesnej

wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składają

Zarząd Powiatu Toruńskiego
oraz pracownicy Starostwa Powiatowego w Toruniu

Weekend pod znakiem sztuki

Malarz, rzeźbiarz Stefan Knapp (1921-1996) był jednym z najbardziej rozpoznawalnych na świecie polskich artystów emigracyjnych. W Polsce wciąż mało znany.

Ponad 50 lat temu Stefan Knapp podarował toruńskiemu uniwersytetowi wyjątkowe paneau, które zdobi Aulę UMK i stało się symbolem uczelni. Od piątku 20 lutego inne jego dzieła można oglądać na wystawie w Centrum Sztuki Współczesnej „Znaki Czasu”. Patronują jej „Nowości”.

W sobotę, 21 lutego 2026 r., odbyła się szósta edycja Oldtimer Meeting Toruń w Centrum Targowym Park, przyciągając pasjonatów klasycznej i zabytkowej motoryzacji.

Toruń w sobotę ożył dzięki przewodnikom, którzy podczas swojego święta w Twierdzy Fort IV prezentowali pasję, wiedzę i kunszt w oprowadzaniu turystów po mieście i regionie.



Wernisaż wystawy „Stefan Knapp. Alchemik i wizjoner” odbył się w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu w piątek 20 lutego



Oldtimer Meeting Toruń, czyli 150 absolutnych klasyków motoryzacji



Toruń świętuje Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego



W X Liceum Ogólnokształcące im. prof. Stefana Banacha odbył się turniej szachowy